

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny dop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz garbontowy albo jego miejsca pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologia: za wiersz 15 kop. Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsca pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden wiersz po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garbontowy rs. 1.

Ogłoszenia do Kurjera przyjmuje także Kantor własny Kurjera w Łodzi.

Nadesłane.

Stanisław Bukowski, reprezentant domu Ch. Christoffe et C-ie, przyjechał z Paryża; stoi: hot. Europ. 91

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godz. 7-ej zrana, odprawiona będzie przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i siostr bractwa Różańca św. z odśpiewaniem litanji i procesji.

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu w puszce i procesją na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marii.

— Jutro w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawiona zostanie wotywa przed obrazem Pocieszenia N. Panny Marii, o godz. 9-ej zrana.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

— W tymże kościele jutrzejszymi nieszporami rozpoczyna się doroczna uroczystość Najświętszych Pięciu Ran Zbawiciela, która odbywać się będzie z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami i procesjami zrana i po południu, z odpustem zupełnym przez całą oktawę. W uroczystościach bierze udział głównie istniejące przy tym kościele arcybractwo Pięciu Ran Jezusowych, oraz inne bractwa miejscowe.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Ogłoszony w onegdajszym *Reichsanzeigerze* tekst autentyczny, zawartej pomiędzy Niemcami i Rosją umowy o przyjmowaniu napowrót poddanych, osią-

dłych na drugim terytorjum, którzy poddaństwo to utracili, tak się przedstawia:

„Rządy cesarsko-niemieckie i cesarsko-ruski celem uregulowania kwestji, na jakich zasadach każda z obu stron do przyjmowania napowrót poddanych swoich, zamieszkałych na terytorjum drugiego państwa, jest obowiązana, zawarły umowę następującą:

Art. I. Obiedwie strony zobowiązują się tych dawniejszych swoich poddanych, którzy poddaństwo swoje przez nieobecność w kraju, albo formalne zerwanie się jego lub w inny sposób utracili, przyjmować napowrót, o ile nie przyjęli już innego poddaństwa. Ten obowiązek nie stosuje się wszakże do osób, które utraczonego przez swoich rodziców poddaństwa nigdy nie posiadały.

Art. II. Osoby przeznaczone do zwrotu należy przyjmować na mocy bezpośredniej komunikacji pisemnej pomiędzy niemieckimi i ruskimi władzami pogranicznymi. Odesłanie powinno być każdorazowo zakomunikowanem wprzód władzy granicznej tego powiatu (okręgu), w którym nastąpiło przejście, poczem władza ta po zbadaniu stosunków i papierów da swoje zezwolenie, ażeby pewna osoba w oznaczonym punkcie granicznym wydana została.

Art. III. Poprzednia komunikacja pisemna nie jest potrzebna, jeżeli osoba powracająca zaopatrzoną jest w papiery, które są jeszcze ważne lub dopiero od roku utraciły ważność, lub jeżeli niema żadnej co do tego wątpliwości, że do obojga państwa należy lub należała. We wszystkich tych wypadkach władze pograniczne mogą przejść rzeczoną osobę bez żadnych formalności.

Art. IV. Dyplomatyczne rokowania muszą nastąpić w wypadkach, w których władze pograniczne nie mogą pogodzić się co do wydania i przyjęcia, lub jeżeli decyzja władz pogranicznych nie będzie uznana przez wyższe władze państwa ojczystego.

Art. V. Co do punktów granicznych, w których na-

stąpić ma przejście zwrócić się mających poddanych, porozumieć się mają obydwie rządy.

Art. VI. Obydwie rządy wskażą sobie nawzajem władze graniczne, którym powierzone być mają rokowania o wydanie.

Art. VII. Obydwie rządy zobowiązują się polecić swoim władzom pogranicznym, aby wszystkie kwestje odnoszące się do wydania jaknajrychlej załatwiały.

Art. VIII. Ta umowa pozostanie tak długo w mocy, dopóki ze strony jednego lub drugiego państwa nie będzie wypowiedziana. W takim razie obowiązują ją jeszcze przez trzy miesiące od dnia, w którym wypowiedzenie z jednej lub drugiej strony zostało zakomunikowanem.

Art. IX. Umowa obecna wchodzi w życie w dni dwadzieścia od chwili prawomocnego opublikowania jej w obu państwach.

Berlin, d. 10-go lutego 1894-go r.

Opinia publiczna w Belgji przyjęła nowy gabinet de Burleta dosyć jednomyślnie, jako formę przejściową. Stronnictwo klerikalne przewiduje, że ten „gabinet urzędniczy” ustąpi niebawem miejsca ministerjum jego znaku, mającemu ideę i program — rozumie się ministerjum p. Woeste'a. W Belgji, jak wszędzie, katolicyzm w polityce ma swoje dwie barwy: łagodną i gorącą. Pierwszą wyobrażał Beernaert i sobowtór jego, stojący dzisiaj u steru, de Burlet, druga Woeste. Chodzi już tylko dziś o to, czy owemu „gabinetowi przejściowemu” lub „urzędniczemu” powiedzie się przeprowadzić wybory do izb, które najdalej w październiku odbyć się muszą, jeżeli Belgja ustrzeże się ma anomalji posiadania senatu i izby deputowanych tylko w połowie.

Rząd francuski nie uznaje wyroku sądów sjamskich, które wydały wyrok uniewinniający morderców francuskiego inspektora, Grosgrin. Traktat, zawarty d. 3-go października 1893-go r. z Sjamem, uprawnia Francję w analogicznych wypadkach do-

W kościołach rzymskich.

Korespondencja własna Kurjera Warszawskiego.)

Rzym, d. 24-go marca.

Jest ich, jak wiadomo, tyle w „wiecznem mieście”, iż gdyby je ktoś chciał obejrzeć wszystkie z drobiazgowością archeologa, rozmiłowanego w szczegółach, mógłby tu siedzieć całe lata i miałby codziennie jakieś nowe zajęcia. Samej Matce Bożej wystawiono 80 świątyń.

Kościoły i księży są specjalnością Rzymu.

Co kilkadziesiąt kroków spotyka się tu kogoś w sutannie lub w habicie. Na każdej ulicy snują się szeregi alumnów, czy kleryków, mnichów i zakonnic różnych stopni, wieków i reguł. Nawet chłopcy, kształceni przez kongregacje, chodzą w sukniach duchownych.

Stopni księży świeckich nie można na ulicy odróżnić, wszyscy bowiem duchowni, nie poddani stałej regule, ubierają się jednakowo. Dygnitarze kościoła, jadący powozami lub dorożkami, zakrywają swoje krzyże i barwne stroje czarnymi płaszczami. Nawet na wschodach, w sieniach i w biurach Watykanu nie spotyka się nigdzie purpury lub fioletów. Widzi się je dopiero w kościołach, przy ołtarzu lub w chórach.

Gdzie czegoś dużo, tam traci to blask, staje się czemś powszedniem, co bardzo naturalne.

W cichej wiosce, na prowincji, kocha lud swojego proboszcza, kanonikowi się dziwi, biskupa nie widzi nigdy, a jeżeli go kiedy ujrzy, to nie zdaje sobie nawet sprawy ze znaczenia jego godności.

W Rzymie jest zwykły ksiądz, po naszym wikariusz lub proboszcz, zjawiskiem tak pospolitem, że nikt nie zwraca na niego uwagi. Nawet szwajcarowie papiescy, trzymający straż u bram Watykanu, nie salutują księdza bez rangi. Czapkę zdejmują

tylko, gdy dostrzegą pod czarnym płaszczem skrawek fioletowego obojczyka, a przykładają karabin do lewego ramienia na widok wyższego dygnitarza kościoła. Jeszcze prałat domowy, monsignor, nie ośmiela tu nikogo. Przesuwa się ich za wielu po ulicach Rzymu i w pobliżu Watykanu, aby mogli być „figurami”.

Ta wielka ilość świątyń i sług ich wytwarza rodzaj nabożeństwa, którego katolik innego kraju nie może na razie zrozumieć.

Przebiegłem rozmyślnie w ciągu wielkiego tygodnia kilkadziesiąt kościołów, aby się przypatrzeć modlitwie ludu rzymskiego. Modlitwa odśpiewania naturę ludzką tak samo, jak miłość, zachwyty, zapał, gniew, namiętność wszelką. Człowieka poznaje się najlepiej, gdy zdejmie z siebie skórę, zlatana z różnych kłamstw, wyległych przez walkę o byt lub przez konwenanse.

Ale w znacznej części kościołów widziałem, zamiast zwykłej u nas publiczności, samych prawie księży, wykonywających służbę ołtarza nie dla wiernych, lecz dla siebie. Jest ich wszędzie po kilku, kilkunastu nawet, prawie tyle, ile świeckich uczestników. Garstka kobiet, trochę dzieci, dwóch, trzech starców — oto całe audytorjum.

Dziwne to widowisko dla cudzoziemca, który przywykł u siebie do kościołów, wypełnianych po brzegi, i do chóralnego śpiewu nabożnych. Tłumaczy je wielka ilość kościołów, za wielką widocznie na ludność rzymską. Tylko świątynie parafjalne mają nasz wygląd.

Duszą i sercem nabożeństw wielkotygodniowych są w Rzymie, jak wiadomo, słynne na cały świat chrześcijański nieszpory z *Miserere* Palestyny. Odbywały się one dawniej w samym pałacu watykańskim, w kaplicy sykstynskiej; dziś przeniesiono je do jednej z kaplic św. Piotra.

W wielką środę, czwartek, piątek, o godzinie czwartej po obiedzie ciągnie od strony zakrystji kilkadziesiąt kanoników św. Piotra, jedni w białych kapach furzanych na rewerendach fioletowych, inni w szarych na sutannach czarnych. Za kanonikami posuwa się kilku prałatów, starszków, siwych, zgarbionych.

Gdy całe to świetne kolegium zajęło miejsce w chórze, przybywa bocznymi drzwiami przeszło stu młodych księży i kleryków i ustawia się naprzeciw ołtarza.

Zaczynają się zwykle nieszpory z tą tylko różnicą, że nie proboszcz i organista śpiewają, lecz kanonicy, prałaci i biskupi.

Po kwadransie nastaje milczenie, trwające kilka minut, a potem dzieje się coś takiego, czego się nikt nie spodziewał, kto tego na własne uszy nie słyszał.

Z głębokiej, poważnej ciszy wypływa gdzieś z góry, z chóru zakrytego szczelnie, jakby kwilenie kłopotliwego dziecka. Niemocna dziecina płacze łzami stygnącego serca, a skarży się głosem tak serdecznym, tak przesiąkniętym boleścią, że czuje się odrazu, iż to płacz prawdziwy.

Nawet anglicy i amerykanie, którzy przybyli tu na widowisko, przestają rozmawiać, uśmiechać się nie-mądrze, oglądać się idyotycznie. Powstrzymują oddech i słuchają.

I leje się to ciche, nieznosne łkanie z góry, to głśniejsze, to gasnące. Czasem jęknie, jak porwana struna, i znów kwili, aż w końcu kona w omdlewającym szepcie.

Gdy zamilkło, nastaje powtórne milczenie.

Po krótkim przestanku zaczyna się znów ten sam płacz rzewny, ale teraz nie dziecko się skarży, lecz dojrzały mężczyzna. Na chóru odzywa się potężny głos basowy, tak silny mimo tłumionych rozmyślnie tonów, że wypełnia sobą całą, olbrzymią nawę św. Piotra.

Jest jeszcze więcej tragiczności w skardze dorosłego człowieka. Boleść jego działa przynębiająco, rwie poprostu za serce, chwytą je kleszczami.

Podobny śpiew mógł stworzyć tylko kompozytor wierzący, który czuł sam okropność ofiary Chrystusa na Golgocie i bolał nad nią prawdziwie.

I wierzący kompozytor stworzył ten śpiew, było to bowiem słynne *Miserere* Palestyny. Takiej skargi, prostej, składającej się z kilku powtarzających się akordów, a mimo to najgłębszej, jaką muzyka w ogóle wydała, nie słyszy się w żadnej operze. I o-

ukonstytuowania własnego sądu apelacyjnego, któremu rewizja procesu ma być powierzona. Artykuł zaiste dziwny, ale też cały traktat zawierany był w dachu znanego hasła rzymskiego: *Vae victis!*

Z Belgradu potwierdzają wiadomość, że prezes gabinetu serbskiego, Simicz, podczas pobytu swojego w Rzymie poruszył w Watykanie myśl utworzenia osobnego biskupstwa katolickiego w Serbji. Dotąd katolicy serbscy zaliczali się do diecezji djakowarskiej (Węgry). Do wyłączenia ich z pod władzy biskupa tamtejszego potrzebna byłaby przeto koncepcja ze strony rządu austriackiego.

W tych dniach odbędzie się w Wiedniu wybór prezesa koła galicyjskiego w miejsce zmarłego tak niespodziewanie dotychczasowego prezesa koła, Anstazego Benoego. Prezesem zostanie według wszelkiego prawdopodobieństwa były minister dla Galicji, p. Filip Zaleski, a miejsce jego na urzędzie wiceprezesa zajmie Antoni hr. Wodzicki. Członkiem najwyższego trybunału państwowego po Jaworskim, który wszedł do gabinetu, został Leon hr. Piniński.

Br. Z.

Wybory giełdowe.

Francuskie przysłowie mówi: dobry tytuł sztuki to połowa jej powodzenia. Aforyzm ten jednak nie znajduje zastosowania tylko w sprawach teatralnych, lecz we wszystkich innych, w których „firma” znaczący zwykła bardzo wiele. Nie chcemy zagłębiać się nad tem, o ile niefortunny tytuł „komitet giełdowy” oddziaływa ujemnie na funkcje tej instytucji, o zadaniu rzeczywiście bardzo obszernem, może nawet tytuł nie jest przeszkodą, lecz inne warunki rzeczowe lub osobiste; mniejsza jednak o to.

Dla szerszej publiczności komitet giełdowy jest przedstawicielem interesów wyłącznie giełdowych, rozgrywających się codziennie w b. rajtszuli przy ul. Królewskiej i zajmujących setkę najwięcej osób. Tak dzieje się *de facto* i dzieje się źle. Ustawa bowiem giełdowa, dotąd obowiązująca, zakreśla giełdzie i jej reprezentacji daleko obszerniejsze czynności. W pierwszym paragrafie czytamy, że giełda jest „miejscem zebrań dla porozumiewania się i tranzakcji co do wszystkich obrotów w handlu i przemyśle”. Nie chce więc prawodawca, aby giełda była instytucją wyłącznie bankierską i wekslarską, lecz instytucją przemysłowo-handlową w najobszerniejszym tego słowa znaczeniu, na wzór izb handlowych za granicą istniejących, lecz z atrybucjami jeszcze rozleglejszemi, gdyż obejmującymi i przemysł, kiedy niektóre izby handlowe poświęcają się wyłącznie handlowi i tylko pośrednio przemysłowi.

wego dziwnego sopranu, jakby strzaskanego przez boleść, a przecież czystego, nie spotyka się na żadnej scenie europejskiej.

Dla samego *Miserere* warto przyjechać do Rzymu. Spieszą też tłumnie do Stolicy św. Piotra na Wielki tydzień przede wszystkim Anglicy i Amerykanie, których tu pełno we wszystkich kątach. Chodzą sobie po kościołach, jak po ulicy, zachowując się w nich nieprzystojnie, niż w teatrach. W świątyniach Melpomeny i Talji siedzą spokojnie podczas widowiska, udają uważnych, z obawy przed publicznością i policją, a w świątyni św. Piotra spacerują, tworzą gromadki, rozmawiają głośno, śmieją się, wyszczerzają długie zęby i wypełniają kościół swoim brzydkim, złodzieńcowskim żargonem. Gdy się na chórze odzywa rzewny płacz Palestyny, poruszającej każdy nerw, oni, pyszni synowie Albjonu, biegają z hałasem w stronę kaplicy, wydobywają z kieszeni *Baedekery* i podkreślają właściwe miejsce, aby... nie zapomnieć, że słyszeli *Miserere*. Miałoby się ochotę schwycić takiego zubożonego epizjera za koltierz i wyrzucić go przed katedrę na bruk, aby się rozplaszczyl razem z swojemi pieniędzmi.

Bo to w znacznej części handlarze, spekulanci i inne tałajstwo, pośredniczące między producentem a konsumentem, chociaż udają lordów. Widać to po ich dużych, niezgrabnych łapach, po czaszkach nierasowych i płaskich stopach, po głupich w końcu uwagach, przypominających sentencje i dowcipy kupczyków.

Ten nieszczęśliwy „anglik” psuje we Włoszech każde wrażenie artystyczne.

A pyszna ta holota, jak pieniądz, któremu zawdzięcza podróż. Z drogi nikomu nie ustąpi, nie przeprosi nikogo, na środku wschodów hotelowych się rozpiera, chociaż widzi, że ktoś inny idzie. Trzeba domniemanego lorda zmierzyć od czuba do stóp, jak lokaja, lub nawet fuknąć na niego, aby nie zawadzał ciągle.

Anglicy i Amerykanie profanują *Miserere* Palestyny. Gdyby ich nie było w kościele św. Piotra, działałby ten serdeczny śpiew daleko silniej.

Teodor Jeske-Choiński.

Aby giełdzie dać możność wypełnienia tego zadania, ustawa obdarza reprezentację giełdy czyli komitetu bardzo znaczną kompetencją. W § 18-ym ustawy taki jest ustęp: „Przedstawicielem zgromadzenia giełdowego jest komitet giełdowy, którego celem jest popieranie i rozwijanie miejscowego handlu i przemysłu. Wkłada też ustawa na komitet obowiązki:

- 1) dostarczania na zażądanie właściwej władzy opinii i konkluzji o sprawach handlu i przemysłu;
- 2) przedstawiania propozycji, mających na celu ulżenie i rozwój wszelkich gałęzi handlu i przemysłu fabrycznego oraz prośby o usunięcie wykrytych w tych gałęziach nadużyć.

Komitet więc jest przede wszystkim rodzajem eksperta we wszystkich sprawach handlowo-przemysłowych, a niezależnie od tego urzędowym przedstawicielem tych głównych działów ekonomicznych, z prawem czynienia przedstawień i wniosków i wskazywania nadużyć, jakiego istniały.

Na zasadzie tego przepisu niema w życiu handlowo-przemysłowym ani jednej sprawy, któraby nie należała do komitetu, on tedy a nikt inny powołany jest do czuwania nad prawidłowym biegiem spraw ekonomicznych, do zapropionowania ulepszeń wobec władzy i do wykrycia nieporządków.

Niezależność komitetu od wpływów lokalnych gwarantuje § 32 ustawy, takiej treści: „Komitet giełdowy podlega bezpośrednio naczelnikowi gubernji, znosi się z nim co do przedmiotów dotyczących się tego zarządu (komitetu).”

Lecz na tem nie koniec. Tenże paragraf głosi w dalszym ciągu:

„Znosi się również z władzami i osobami, których współdziałanie okaże się potrzebnem w przedmiotach giełdy dotyczących.”

Prawodawca posuwa się jednak jeszcze dalej. Wychoząc z bardzo słusznej zasady, że często pośpiech jest nieodzownym w decydowaniu wątpliwości, jakie życie praktyczne nasuwać może, a który to pośpiech w razie zwrócenia się do instancji pośrednich nie byłby do urzędzistwienia, prawodawca, mówimy, dekretuje w § 32:

„W razach szczególnie ważnych, niecierpiących zwłoki, komitet ma prawo zwracać się wprost do właściwego ministra, komunikując kopję swych przedstawień gubernatorowi.”

Wszystko to, jak widzimy, jest bardzo jasne, zakres władzy komitetu ściśle określony, a władza to niepodrzędna.

Aby jednak z niej korzystać, trzeba było powołać do komitetu przedstawicieli wszystkich gałęzi handlu i przemysłu oraz związanego z nimi rolnictwa, gdyż tylko reprezentacja w ten sposób uformowana mogłaby zadość uczynić ważnemu zadaniu, do którego byłaby powołana.

Tymczasem skład komitetu giełdowego jest nieco jednostronny; przeważa w nim żywioł bankierski, z pominięciem innych. Wprawdzie jeden z wybitnych członków komitetu, na zarzut w tym względzie sformułowany, odpowiedział kiedyś, że sam reprezentuje różne specjalności: rolnictwo — jako właściciel dóbr; finanse — jako bankier; cukrownictwo — jako główny akcjonariusz kilku cukrowni; tkactwo — jako prezes wielkich zakładów przemysłowych; dział asekuracyjny — jako główny przedstawiciel kilku Towarzystw i t. d., skutkiem czego wszystkie te gałęzie już nie wymagają przedstawicielstwa; z tej samej zasady jednak komitet mógłby się z jednego lub dwu tylko składać członków, którzyby cały handel i przemysł między siebie rozebrali.

Czy ustawa zezwala na taką interpretację? Czy można się na nią było zgodzić? Zdaje się, że nie. Dziś każda oddzielna specjalność wymaga tylu warunków fachowych, że ich jednostka łączyć w sobie nie może. Tem mniej więc mówić wolno o kilku lub kilkunastu działach w jednej zjednoczonej ręce.

Wprawdzie w komitecie giełdowym zasiadają i przedstawiciele innych gałęzi handlu oprócz bankierstwa, lecz w stosunku jednego do trzech, kiedy stosunek ten winien być odwrotnym. Zbyt radykalny przewrót jednak nie byłby pożądanym, gdyż zaskodziłby mógł ustrojowi komitetu, i dlatego istnieje zamiar zapewnienia kilku wakansów osobami ze sfer handlowo-przemysłowych z giełdą obeznanych, oraz osobami dotąd wprawdzie nazewnatrz giełdy stojącymi, lecz powołanymi z tytułu swego stanowiska, majątki i kwalifikacyi do zajęcia naczelnej pozycji w instytucji z urzędu się zajmującej praktycznemi potrzebami handlu i przemysłu, będącej przeto jedynym umocowanym przedstawicielem tych potrzeb i wobec władzy. Ze taki kierownik komitetu będzie też doskonałym znawcą rolnictwa i związanych z nim przemysłów, może tylko komitetowi wyjść na dobre, rozszerzając jego zbyt ciasny dotąd horyzont działalności, zasklepionej w ścisłej atmosferze spraw wewnętrzno-giełdowych.

Wyborcy więc giełdowi, dbający o znaczenie giełdy jako instytucji ogólnospołecznej z jednej, a o wła-

sną korzyść z drugiej strony, popierać winni usiłowania, zmierzające do postawienia komitetu giełdowego na stopie, na jakiej mieć go chce prawodawca i jaka dla dobra krajowego handlu i przemysłu a nawet rolnictwa jest konieczną.

K. W.

Woda dla Pragi.

Zarząd kanalizacji i wodociągów przystąpił już do prac przedwstępnych, mających na celu przerzucenie sieci rur wodociagowych na prawy brzeg Wisły. Zakres tych robót jest tak obszerny, że wątplić należy, ażeby alimentacja w wodę filtrowaną Pragi, Nowej Pragi, Kamionka, Szmulowizny i Targówka mogła być w ciągu jednego sezonu budowlanego w zupełności ukończona, tem więcej, że zatwierdzenie nadeszło niedawno i zamówienia odpowiedniej ilości rur oraz zwołanie konkurencji na roboty ziemne wymagać muszą znaczniejszych przygotowań.

Jak wiadomo, zaopatrywanie Pragi w wodę odbywać się będzie nie z oddzielnych filtrów, gdyż miasto na tak kosztowne budowle nie dysponuje odpowiednimi funduszami, lecz z ogólnej stacji na Koszykach. Przez wzmocnienie działalności stacji pomp, dzięki trzeciej już zamówionej maszynie parowej i przez równoczesne pobudowanie dwóch grup osadnikowych, ilość dostarczanej wody znacznie się wzmoże i na pokrycie potrzeb Pragi i przedmieść najzupełniej wystarczy. Według bowiem planu p. W. H. Lindleya, najwyższa ilość wody, jaką w początkach użytkowania może Praga, nie przeniesie 40,000 metrów kubicznych, gdy podług obliczeń przyjęto ludność także na 40,000 osób.

Koszt zaprowadzenia wodociągów praskich obliczony został na 270,000 rs., która to suma w następujący sposób zostaje rozłożona.

Pod prawym chodnikiem mostu aleksandryjskiego poprowadzona będzie rura magistralna o 16" średnicy. Ułożenie jej wraz z zabezpieczeniem masą izolacyjną od działania mrozów, z przewidzianem wpuszczeniem pary itp., wyniesie około 20,000 rs.

Od mostu do ulicy Targowej i do stacji kolei Petersburskiej, jak również przez ulicę Wałową pójdą dwie rury główne o średnicy 16" i rura 10" wzdłuż wału. Koszt układania ich wyniesie 23,000 rs.

Wszystkie boczne ulice otrzymają rury 4 i 6-calowe, na co prelimitowano łącznie z kranami pożarnymi i szluzami 117,000 rs.

Szmulowizna i Targówek zaopatrzone będą w rury o 6 cali średnicy, które ciągnąć się będą wzdłuż ulicy Żabkowskiej, a długość ich uczyni 1,700 metrów, gdy tymczasem Nowa Praga objąć ma 1,500 metrów.

Oprócz tych najważniejszych robót zbudowany będzie rezerwoar wody czystej, którego koszt obliczono na 110,000 rs.

Termin rozpoczęcia tych wielkiego dla Pragi znaczenia robót nie jest jeszcze oznaczony, w każdym jednak razie nie nastąpi on później, jak w połowie maja. Poprowadzenie rur magistralnej pod chodnikiem mostu później dopiero będzie uskutecznione, na początek zaś rozpoczną się roboty ziemne i równocześnie układanie rur o mniejszej średnicy.

Dla ułatwienia robót magazyn, znajdujący się dotąd na placu Koszar Mirowskich, przeniesiony będzie do zabudowań dawnej stacji pomp przy ulicy Dobrej, zkad łatwiejszy dowóz wszelkich materiałów.

Znacznymi temi robotami kierować będzie długoletni kierownik sieci warszawskiej, inżynier Witold Preys.

Nie potrzebujemy chyba dodawać, że mieszkańcy Pragi, którzy dotąd poprzestawać musieli na wodzie niefiltrowanej, branej w miejscu przy ujściu kanału i ścieków szlachuza, z radością powitają chwilę rozpoczęcia robót.

Na bosaka.

Nauka urzędowa, bardzo słusznie zazdrosna o swe przywileje, zaczęła się w ostatnich czasach liczyć ze skromnym proboszczem z Wörishofen, księdzem Sebastianem Kneippem, który miał i ma odwagę leczyć według własnej metody.

Niezawsze jednak tak było. Przed kilku laty wytoczył Kneippowi sprawę sądową za nieprawne zajmowanie się leczeniem. Proboszcz z Wörishofen stanął przed Landgerichtem i na obronę swą użył jednego jedynego argumentu:

— Gdy chory — rzekł — opuszczony już jest przez lekarzy, czyż nie jest prawem, czyż nawet nie jest obowiązkiem każdego uczciwego człowieka przychodzić mu z pomocą według swoich sił i środków?

Argument okazał się bardzo przekonującym, ksiądz Kneipp wyszedł tedy z sądu bez szwanku. Rezultatem zaś sprawy było jedynie pojawienie się w Wörishofen jednego z sędziów Landgericht'u. Sędzia ten miał zadawniony reumatyzm, na który lekarze nie mogli nic pora-

dział. Niedawny oskarżony wyleczył w bardzo krótkim czasie swego niedawnego sędziego, co potwierdza jedynie sprawiedliwość wydanego wyroku. Ks. Kneipp zresztą, jako człowiek uczciwy a od szarlatanerii daleki, nie odrzuca bynajmniej kontroli medycyny fachowej. Chory, przybywający do Wörishofen po poradę, przechodzi przede wszystkim przez ręce lekarzy specjalistów, którzy badają pacjenta i rezultaty badań przedstawiają sędziemu proboszczowi. To też coraz liczniejsze są zastępy lekarzy, którzy udają się do Bawarii, aby *de visu* zapoznać się z metodą i skutecznością leczenia. I prawie wszyscy, choć jadą z powątpiewaniem w duszy, powracają przekonani, z niewielkimi oczywiście zastrzeżeniami, wpływającymi z różnicy poglądów na drobniejsze szczegóły.

Co najwięcej zadziwia w organizacji duchowej księdza Kneippa, to genialna niemal zdolność orjentowania się w stanie chorego, niesłychana pewność w stawianiu diagnozy. Jest to dagnostyka z urodzenia, tak, jak się jest skrzypkiem lub poetą z urodzenia. Oczywiście zdolności wrodzone miały pole do należytego rozwinięcia się w ciągu 40-letniej praktyki. W jednym z ostatnich numerów czasopisma *Ueber Land und Meer* dr. Bilfinger, jedna z najsłynniejszych znakomości lekarskich w Stutgardzie, woła z entuzjazmem:

— Uważam księdza Kneippa za lekarza z urodzenia, za rzetelnego dobroczyńcę cierpiącej ludzkości. Znam wielu chorych, opuszczonych przez fakultety, którym pomógł, których nawet wyleczył. Obowiązkiem nauki ścisłej jest zajęcie się niezwłocznie metodą ks. Kneippa, zbadaaniem jej i spopularyzowaniem w najobszerniejszym tego słowa znaczeniu.

Jeżeli tak myślą i mówią specjaliści, cóż dopiero mówić o profanach!

Dzieła ks. Kneippa rozchodzą się w setkach tysięcy egzemplarzy, w tłumaczeniach na wszystkie języki europejskie. *Almanach* Kneippa coraz to szersze zyskuje koła czytelników. Jest to dowód, iż metoda Kneippa coraz więcej zyskuje na popularności, ale niedobrze jest, jak jest. Broszura, choćby najlepiej napisana, nie zastąpi nigdy lekarza, a niewłaściwe leczenie na wiarę słowa drukowanego najniepożądanse może przynieść rezultaty. To też dr. Bilfinger radzi:

— Leczenie się u ks. Kneippa, leczenie się pod okiem lekarzy metodą ks. Kneippa, ale nie leczenie się sami według wskazówek, zawartych w *Meine Wasserkur* lub *Almanachach*.

A więc do Wörishofen!... Przed kilkunastu laty jeszcze świat cywilizowany nie wiedział nic o tym cichym zakątku bawarskim. Od d. 1-go zaś marca do 1-go sierpnia r. z. lista przybyłych do Wörishofen zawiera przeszło 19,718 nazwisk ze wszystkich krajów Europy, Ameryki, Australii, nie licząc tych, którzy na listach nie zamieścili swoich nazwisk. Wszystko to mieści się jak może i gdzie może, niekiedy nawet w barakach i namiotach prowizorycznych. Bo z góry sobie powiedzieć trzeba, iż w Wörishofen wszelki komfort na ostatnim stoi planie. Chyba, że ktoś może, jak to uczynił baron Rotszyld, zamieszkać we własnych wagonach salonowych, ustawionych nieopodal dworca kolejowego w Turckheim. Chorzy zresztą, ożywieni wiarą, nie skarżą się bynajmniej na brak wykwinu, pomimo, iż najarystokratyczniejsze sfery towarzystwa europejskiego miały tu swoich przedstawicieli, że wymienimy tylko, obok cytowanego już barona Rotszylda, kilku nuncjuszów papieskich, kardynała Agostino, patriarchę Wenecji, kardynała księcia Schoenborna, księcia Ludwika Bawarskiego, księcia Meklemburskiego, infantkę Marię Teresę portugalską, córkę szacha perskiego, księcia d'Alençon i tysiące zwykłych śmiertelników, którzy równie gorąco, jak głowy umitrowane, pożądają się i zdrowia.

A statystyka chorych? Zatrzymajmy się na pracy dra Loewenbrucha, która powie nam, co następuje, na zasadzie danych cyfrowych, zbieranych skrupulatnie od lat kilkunastu: piąta część chorych wyjeżdża w stanie zupełnego uleczenia; piąta część doznaje ulgi rzetelnej i wywozi z sobą wskazówki co do dalszego leczenia się w domu, które ma z czasem całkowicie przywrócić zdrowie choremu; pozostali o tyle, o ile czują się lepiej, z wyjątkiem nieszczęśliwych, którym ks. Kneipp, nie mający w ogóle pretensyj do czynienia cudów, powiada wręcz: „Nawet w Wörishofen niema dla was ratunku.”

W entuzjastycznych głosach lekarzy fachowych nie należy szukać przesady. Cała metoda ks. Kneippa polega na systematycznym stosowaniu wody zimnej, tak skutecznej w zaburzeniach organizmu, tamujących odżywianie się i swobodne krwio krążenie. Ks. Kneipp potępia natryski brutalne, długie kąpiele i nacieranie gwałtowne, ma zaś swój własny system hydroterapii, w którym woda działa na oddzielne części organizmu. Dodaje zaś do tego sposób życia, oparty na drobiazgowej regularności, sposób życia, obejmujący pożywienie, ubranie, zalecający pracę, wyklínający nieublaganie gorset i flanelę, alkohol, futra, szale i kawę.

A przedewszystkiem jadący do Wörishofen może sobie zmniejszyć do minimum pracę pakowania do kuferków obuwia. W pewnych porach dnia, zaczawszy od infantki portugalskiej, skończywszy na ubogim, korzystającym z kuracji bezpłatnej, w pewnych porach dnia, powtarzamy, wszystko, co żyje, chadza w Wörishofen na bosaka po pokrytej rosą trawie, albo po płytach kamiennych, wodą zlańnych. Omalu nie ujrzyście tu pierwszorzędných skrzypków

europejskich bez butów i skarpetek, grających przed bossem audytorjum, złożonem z arcybiskupów Pragi lub córki Don Carlosa.

(X)

Wiadomości bieżące.

— W uzupełnieniu depesz, jakie otrzymaliśmy z Petersburga, przytaczamy jeszcze następującą notatkę z *Grazdanina*. Ministerjum finansów z uwagi, że istniejące dotychczas prawo propinacyjne w Królestwie Polskiem i w prowincjach południowo-zachodnich nie zgadza się już z duchem czasu, przystąpiło, jak wiadomo, do opracowania projektu wykupienia prawa propinacyjnego od tegoż prawa posiadaczy. Projekt ten, opracowany przez departament dochodów niestających pod bezpośrednim kierunkiem dyrektora departamentu rz. r. st. Markowa, zasadza się na tem, że zniesienie prawa propinacyjnego może być dokonane za pomocą wykupu tego prawa przez rząd wraz z organizacją rządowej sprzedaży spirytusu. Obecnie, d. 27-go marca, specjalna komisja pod przewodnictwem towarzysza ministra finansów r. st. Antonowicza przystąpiła już do przejrzania omawianego projektu, posiadającego tak doniosłe znaczenie dla Królestwa Polskiego i dla prowincyj południowo-zachodnich. Komisja ma rozstrzygnąć w zasadzie kwestję, czy możliwe jest zniesienie w miastach i miasteczkach prawa propinacyjnego z pozostawieniem w swej mocy innych praw gruntowych i w jaki sposób można dokonać oszacowania tych praw.

— W *Prawo. wiestn.* znajdujemy następujący komunikat głównego zarządu do spraw prasowych: W głównym zarządzie prasy oraz w instytucjach mu podwładnych składane są niejednokrotnie skargi różnych osób na niezachowywanie przez redakcje gazet i w ogóle pism periodycznych albo przez księgarzy zaciąganych wobec prenumeratorów zobowiązań (np. niedostarczenie przyobiecanej liczby numerów i premjów, niezwrócenie pieniędzy w razie zawieszenia wydawnictwa, niewysyłanie zamówionych książek itd.) oraz prośby o zmuszenie danych osób do spełnienia zobowiązań. Główny zarząd prasowy uważa za niezbędne zawiadomić, że na zasadzie art. 1 i 3-go ust. proc. cyw. władze administracyjne oraz ich przedstawiciele nie mają prawa rozstrząsać tego rodzaju skarg i prośb i wydawać jakiegokolwiek rozporządzeń, gdyż wszelkie sprawy tego rodzaju podlegają kompetencji sądów ogólnych, o czem ogłoszone było w gazecie *Siewiernaja poczt* i w *Prawo. wiestn.* w nr. 183-im z r. 1884-go. Z tego też powodu podobne skargi i prośby będą na przyszłość pozostawiane bez skutku.

— Dzienniki petersburskie donoszą, że ostateczny termin ogłoszonego przez Towarzystwo popierania rozwoju rękodziół konkursu z premjum 3,000 rs. za najlepszy sposób oczyszczania ścieków fabrycznych, a zwłaszcza odpływów z farbiarni, blicharni itd., upływa z d. 13-ym lipca r. b.

— *Petersb. wiestn.* dowiadują się, iż po zniesieniu taryfy pasażerskiej wszelkie bilety ulgowe będą, o ile możliwości, skasowane, ulgi zaś dla młodzieży szkolnej zostaną nieco ograniczone i zredukowane.

— Departament kolejowy wyjaśnił świeżo, iż uczniowie szkół mogą korzystać z biletów ulgowych na przejazd kolejami nie tylko podczas feryj świątecznych, lecz w ciągu całego roku, o ile otrzymają od swojej władzy bezpośredniej odpowiednie upoważnienie.

— *Russk. wiestn.* dowiadują się, iż przy departamencie kolejowym ma być zwołana specjalna komisja, w celu naradzenia się nad możliwym udostępnieniem biletów abonamentowych w sezonie letnich mieszkań.

— Na ukończonym w ubiegłym tygodniu w Petersburgu wspólnym zjeździe przedstawicieli kolei russkich i niemieckich powzięto ważną decyzję w sprawie ustanowienia taryf bezpośrednich na przewóz różnych transportów z Rosji do portów niemieckich, a mianowicie: do Królewca, Gdańska i Memla, jak również w kierunku odwrotnym. Umowę zawarto na lat 10. Zgodnie z postanowieniami traktatu handlowego rusko-niemieckiego, przedstawiciele zobowiązali się niezależnie od wzajemnego popierania przewozu w ogólności, ustanowić specjalnie dla wywozu zboża russkiego oraz lnu, konopi i drzewa budulcowego, jako głównych przedmiotów russkiego wywozu do Królewca i Gdańska, bezpośrednio do tych portów taryfy w walucie russkiej, na tych samych warunkach, na jakich oparto taryfy wywozowe dla tych przedmiotów do sąsiednich portów russkich na morzu Bałtyckiem, a mianowicie do Libawy i Rygi. Tym sposobem Królewiec i Gdańsk staną się jakby portami russkimi, a niemieckie koleje idące od stacji pogranicznych rusko-niemieckich: Wierbołowa, Grajewa i Mławy do wymienionych portów otrzymywać będą swój udział w opłacie przewozowej

w walucie russkiej, na tych samych zasadach, jak i wszystkie koleje russkie, uczestniczące w przewozie transportu.

— Skutkiem rozporządzenia ministerjalnego, wydanego na początku r. z., różne towary mogą być przewożone pociągami osobowymi pod postacią bagażu pasażerskiego, z czego też interesowani korzystają. Często jednak wynikają wątpliwości, jaką zasadę przyjąć należy przy obliczeniu należności za przewóz tego rodzaju towarów, i jedne koleje za zasadę do obliczenia przyjmują 10 funtów, inne zaś pud. Obecnie wątpliwości te rozstrzygnął departament kolejowy, wyjaśniając, że należność za przewóz towarów, wysyłanych jako bagaż, obliczać należy od pełnych pudów, przeto część puda należy zaookrąlać do całego puda.

— Główna inspekcja kolei wydała okólnik do zarządów kolejowych, w którym zawiadamia, że inspektorzy rządowi, delegowani na linje kolejowe na re wizje lub w innych interesach służbowych, zawczasu uprzedzać będą odnośnie zarządy o swoim przybyciu z zaznaczeniem w przybliżeniu czasu pobytu swego na danej linii i punktów, w których zatrzymywać się będą.

— Stosownie do obowiązujących przepisów, wszelkie roboty, ulepszenia i dostawy, mające się uskutecznić na kolejach w roku następnym, zarządy kolejowe przewidują i projektują już w roku poprzednim, koszt zaś projektowanych robót i dostaw włączają do budżetu wydatków. W miarę jednak uznania, dyrektorowie kolei mogli zaprojektowane roboty i dostawy odwoływać i nie wprowadzać ich w wykonanie, a to na mocy rozporządzenia departamentu kolei z r. 1892-go. Manipulację taką ministerjum komunikacji uznało za niepraktyczną i wydało okólnik, w którym kasując powyższe wymienione rozporządzenie departamentu, wyjaśnia, że roboty i dostawy raz zaprojektowane i przez władze zatwierdzone winny być wykonane, gdyby jednak w następstwie, wskutek zmiany stosunków miejscowych, lub innych ważnych przyczyn, zarządy kolejowe uznały roboty te i dostawy za zbyt znaczne, to samodzielnie nie mogą kwestji tej decydować, lecz obowiązane wyjednać na to upoważnienie ministerjum komunikacji. Gdy zaś upoważnienia ministerjum na odwołanie robót i dostaw nie uzyskają, to winny być uskutecznione.

— Donosiliśmy już o przybyciu do Warszawy przedstawiciela nowoorganizowanego wschodniego Towarzystwa transportowego w celu budowy olbrzymich zbiorników nafty. Obecnie jesteśmy w możności zakomunikowania następujących szczegółów: Towarzystwo wschodnie zakupiło pozostałe grunty po b. fabryce stali na Nowej Pradze, ciągnące się długim pasmem, w klinie na końcu ulicy Stalowej, pomiędzy kolejami obwodową a nadwiślańską, za cenę rs. 90,000 wraz z budynkami. Resztę pieców i walcownię już usunęto, gdyż na miejscu ich staną cztery zbiorniki ogólnej objętości 600,000 pudów, budowane przez firmę, specjalnie się tem zajmującą, „Bari et Comp.”, pod dozorem p. Schumanna, nowego przedstawiciela. Dom dawny szkolny przy fabryce stali zajęty będzie na administrację, cztery zaś koszary robotników (obecnie mieści się tam izolacyjna stacja policyjna) przeznaczono na składy towarowe, z wyjątkiem jednego pawilonu, przeznaczonego dla służby. Zbiorniki i magazyny będą połączone torami kolejowymi szerokimi i wązkimi, przestrzeń zaś pomiędzy magazynami a zbiornikiem wypełni ogród, jaki założy nowa administracja. Operacje z naftą i towarowe z warrantami rozpoczną się za kilka miesięcy po wykończeniu robót technicznych. Szczególniej ważne będą operacje warrantowe, a nowe magazyny mają zastąpić pierwotnie zamierzoną działalność warszawskich magazynów tranzytowych, za czasów administracji Banku handlowego.

— Petersburgski korespondent *Warsz. Dniwn.* komunikuje nowo projektowane przepisy co do przyjmowania poddaństwa russkiego przez cudzoziemców. Życzący sobie przyjąć poddaństwo russkie cudzoziemiec winien podać do ministra spraw wewnętrznych prośbę, z wyluszczeniem w niej: gdzie zamieszkiwał przez czas tymczasowego osiedlenia się w Rosji, czem się trudnił i jakie ma dowody swojego sposobu życia; do jakiego stanu i gminy pragnie i ma prawo być zapisanym i w jakim mieście pragnie złożyć przysięgę. Nadto proszący powinien dołączyć podpisaną przez siebie deklarację, że pragnie rzec się nazawsze stosunku poddańczego względem dawnej swojej ojczyzny, akty stanu cywilnego petenta, sporządzone według formy przyjętej w jego ojczyźnie i zalegalizowane przez russkich agentów dyplomatycznych i przez ministerjum spraw zagranicznych, świadectwo o osiedleniu się i uchwałę zebrania gminnego, miejskiego lub wiejskiego, zezwalającą na przyjęcie petenta do swojego grona. Od składania tych ostatnich uchwał zwolnieni są cudzoziemcy zaszczytzeni tytułem obywatela honorowego, kupecy zagraniczni, którzy przez czas swojego osiedlenia wykupywali na swoje

imię świadectwo handlowe i wszyscy w ogóle cudzoziemcy, którzy do kapitału gminnego gminy wiejskiej, do której chcą się zapisać, wnieśli w pieniądzu 150 rs., w miastach zaś w rozmiarze mającym się ustanowić, którego minimum wyniesie 100, a maximum 1,000 rs. Przyjęcie do poddaństwa skutecznego się przez złożenie przysięgi, w ogólnie ustanowionej formie w języku ruskim, a w razie jego nieznajomości, w swoim ojczystym. Po złożeniu przysięgi, władza miejscowa wydaje odpowiednie dokumenty i zapisuje do właściwej gminy.

W stosunkach celnych z Austrią nastąpić ma niebawem znaczna zmiana, spowodowana zawarciem traktatu z Niemcami. Od d. 28-go kwietnia skasowane będą ustanowione w sierpniu r. z. specjalne taryfy niższe od wszystkich stacyj kolei w obrębie państwa do punktów pogranicznych austriackich i rumuńskich (Granica transit, Radziwiłłów tr., Ungeny tr., Reni tr. i Nowosielice tr.) od wywożonego zboża, zaliczonego do I-ej kategorii, jako to: żyto, pszenica, owies, jęczmień, gryka, proso, kukurydza, sorgo, dżugara, rosiczka, groch, bób, soczewica, wyka, łubin, oraz zaliczonego do II-ej kategorii, jako to: mąka pszenna, żytnia, kukurydzowa, owsiana, jęczmienna, grochowa, gryczana i t. d., wszelka kasza, słód. Zaliczone do III-ej kategorii: psólad, kakol, otręby i wyciski, oraz do IV-ej kategorii nasiona roślin olejnych pozostawione były bez zmiany. Po skasowaniu taryf niższych szemat dla wzmiankowanych towarów zbożowych do obliczania opłat przewozowych będzie ten sam, jaki istniał przed d. 28-ym sierpnia 1893-go r.

Petersb. wiad. przytaczają następujące szczegóły o nowych przepisach pasportowych dla żydów: W obrębie zamieszkania żydów świadectwa pasportowe (vidy) wydawane są w miastach z samorządem przez urzędy mieszczanskie i rzemieślnicze lub starostów mieszczańskich, w innych zaś miastach przez urzędy miejskie (dumy i zastępowujące je instytucje). Instytucje te, wydając żydom świadectwa, winny zaznaczać, że „vidy” obowiązują w granicach zamieszkania żydów. Żydzi, korzystający z prawa stałego lub tymczasowego przebywania po za linią ich zamieszkania, obowiązani są po przyjeździe do gubernij wewnętrznych niezależnie od świadectwa złożyć miejscowej władzy policyjnej dokumenty, upoważniające ich do zamieszkania po za ustanowioną linią. Policja, po sprawdzeniu dokumentów, wydaje danej osobie oddzielny bilet drukowany z oznaczeniem terminu ważności. Bilet ten winien być zesnurowany ze świadectwem (widem) na zamieszkanie.

Jak donosi Now. wr., ministerjum komunikacyj przystąpiło obecnie do ostatecznego rozstrzygnięcia kwestij o podziale zarządu kolei skarbowych na okręgi: petersburski, moskiewski, warszawski, charkowski i kaukaski.

Russk. żizn donosi, iż senat rządzący wyjaśnił niedawno ciekawą kwestję, czy należy mianowicie ściągąć karę stemplową od umów, zawartych na prostym papierze, jeżeli umowy co do swej istoty są niepewne. Senat zdecydował, iż kary w danych wypadkach ściągąć nie należy.

W dzisiejszej Gaz. polic. zamieszczono, co następuje: Z uwagi na konieczność zarezerwowania dla straży ogniowej dostępu na wypadek pożaru w budynkach, położonych przy ulicach zamkniętych dla ruchu kołowego skutkiem prowadzenia robót kanalizacyjnych, polecam właściwym organom policji żądać od inżynierji miejskiej, aby o ulicach podlegających zamknięciu wcześniej zawiadamiały moją kancelarję. Naczelnik straży, po ogłoszeniu o zamknięciu na jakiegokolwiek ulicy ruchu kołowego, niezwłocznie obejrzy podlegające zamknięciu punkty, a następnie wskaże brandmajstrom odpowiednie dla przejazdu straży drogi; jeżeliby, ze względu na rodzaj robót kanalizacyjnych, poczytane zostało za niezbędne posiadanie na pogotowiu odpowiedniej ilości bali dla ułatwienia przystępu do domów, zagrożonych pożarem, w celu rzucenia pomostów na wykopanych dołach i rowach, to komisarze miejscowych cyrkulów wskażą, gdzie bale będą przechowywane. Do czasu wykonania tego na prowadzenie robót ziemnych, połączonych z zamknięciem ulicy, nie dozwalać, z wyjątkiem wypadków, jeżeli niezwłoczne zamknięcie ulicy spowodowało konieczną potrzebę, o czem komisarz winien mnie telegraficznie zawiadomić. Oprócz tego, ponieważ ruch kołowy na ulicach, jakie prowadzone są roboty kanalizacyjne przy połączeniu z kanałami domów prywatnych, odbywa się tylko w niezajętej przez roboty stronie, co na ulicach węższych, a zwłaszcza w śródmieściu, jest niewygodne, a często przy nagromadzeniu ekwipaży niemożliwe, przeto w celu zapobieżenia nieszczęśliwym wypadkom, polecam na takich ulicach ruch kołowy w ten sposób regulować, aby dozwalać na przejazd tylko ekwipaży, wozy zaś kierować przez inne ulice, na roboty kanalizacyjne nie zajęte.

Z powodu zbliżających się ćwiczeń na poligonach podmiejskich, władza wydała wójtom gmin rozporządzenie co do przestrzegania mieszkańców, aby stosowali się do przepisów bezpieczeństwa.

Na dzień 29-ty września r. b. warszawski sąd okręgowy wyznaczył termin ukończenia postępowań spadkowych: po Pawle Trzeszczkowskim wierzycielu sumy 5,000 rs., Ignacym Kubickim właścicielu nieruchomości nr. 5,002; Bronisławie Gejstorze, wierzycielu sumy 7,500 rs.; Henryku Belczykiewicz, właścicielu posesyj nr. 1,055; Julianie Bogdańskim, właścicielu nieruchomości nr. 2,431; Władysławie Lewem, wierzycielu sumy 12,000 rs.; Leonie Januszkiewicz, właścicielu nieruchomości nr. 758 i wierzycielu sumy 5,000 rs.; Antonim Balińskim, współwłaścicielu posesyj nr. 1,230 i 1,876; Wolfie Kalwarym, właścicielu posesji 1,464, i po Franciszku Toglińskim, właścicielu nieruchomości nr. 122.

Podług zawiadomienia Warsz. gub. wied., sprzedaż nadetatowych koni stadnin rządowych w Janowie w pow. konstantynowskim, gub. siedleckiej, odbędzie się w tym roku w drodze licytacji d. 27-go sierpnia, o godz. 12-ej w południe.

Komisje sanitarne zrewidowały 265 zakładów spożywczych; 17-tn właścicielom polecono usunąć różne nieporządki w ściśle oznaczonym terminie, a 13-tu za nieświeżą prowizję i naczynia bez pobiału, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej. Jednocześnie skonfiskowano 1,510 fun. zepsutego mięsa 190 f. ryb nieświeżych i 120 f. zgnitych gruszek.

Podług raportów weterynaryjnych, nosaczna szerzy się wśród koni: we Włocławku i w Guzowie w pow. błońskim; róża wśród trzody chlewnej: w Dzierżbicach w pow. kutnowskim; zaraźliwe zapalenie płuc u bydła: w Czaplinie w pow. grójeckim.

Jutro, o godz. 5 1/2 po południu, odbędzie się posiedzenie zarządu Towarzystwa dobroczynności.

W przyszłym miesiącu nabożeństwa w kościele ewangelicko-reformowanym przy ulicy Leszno odbywać się będą w następującym porządku: dnia 1-go w języku niemieckim z komunją; d. 8-go w polskim z konfirmacją i komunją; d. 15-go w języku francuskim z komunją; d. 22-go w polskim; d. 29-go w niemieckim, a o godz. 12-ej w języku polskim. Nabożeństwa rozpoczynają się o godz. 10-ej zrana; przygotowanie do komunji odbywa się w dniu poprzedzającym komunję, o godz. 5-ej po południu, z wyjątkiem nabożeństwa w języku francuskim, w którym przygotowanie poprzedzać będzie bezpośrednio komunja.

Prezes komitetu kwest komunikuje nam z prośbą o zamieszczenie, co następuje: „Prezes komitetu kwest uprasza uprzejmie członków komitetu pp.: Jks. Rocha Filochowskiego, Wacława Popiela, Józefa Byszewskiego, Jana Gautiera, Juliana Hepena i Antoniego Wernera, oraz delegowanych, którzy brali udział w tegorocznych kwestach wielkotygodniowych, a mianowicie pp.: Włodzimierza Powichrowskiego, Józefa Stepkowskiego, Józefa Tworkowskiego, Henryka Puchalskiego, Leona Dziegielewskiego, Aleksandra Rudowskiego, Antoniego Krysińskiego, Stanisława Gierszta, Michała Turboyskiego, Antoniego Sekowskiego, Seweryna Zaluńskiego, Grzegorza Krzysztołowicza, Kazimierza Kurnatowskiego, pułkownika Juliusza Szaniawskiego, Piotra Suryna, Feliksa Franciszka Nagla, Ludwika Fitkała i Władysława Borzeckiego, ażeby raczyli przybyć do warszawskiego kantoru Banku państwa w d. 31-ym b. m., t. j. w sobotę, o godzinie 6—8 po południu, dla obliczenia zebranych ofiar, wspólnie z panami kasjerami Banku, i podpisania protokołów z obliczenia pieniędzy. Jeżeli jakieś wpływy po zamknięciu kwesty nastąpiły, czy to na ręce kwestujących dam, czy delegowanych, zechcą pp. delegowani złożyć je, przy stosownej deklaracji, z dokładnym wymienieniem nazwiska osoby, dającej ofiarę, na który dzień i do którego kościoła, ażeby nie zostało pominięte w sprawozdaniu, drukować się mającym, które rozsyłane będzie kwestarkom, delegatom i wszystkim instytucjom, biorącym udział w tegorocznej kwestie. Jeżeli który z wymienionych delegowanych nie będzie mógł być w oznaczonym dniu w Banku, raczy koniecznie przybyć, bez powtórnego wezwania, w dniu wyznaczonym na obrachunek następny.”

W dniu wczorajszym wyjechali z Warszawy: wice-inspektor korpusu leśniczego t. r. Cholszewnikow do Petersburga i gubernator radomski rz. r. st. Majlewski do Radomia.

Z teatru i muzyki.

Trupa russka odegra dzisiaj w teatrze Wielkim sztukę „Pierwsza mucha”.

Jutro odśpiewaną będzie na scenie teatru Wielkiego opera Gounoda „Faust”.

W partji Malgorzaty da się słyszeć pani Zoe Ne-

sleda-Mingardi, występując po raz drugi na naszej scenie.

Faustem będzie p. Wołoszko, Mefistofeilesem p. Sillich a Walentym p. Broggi-Muttini.

W teatrze Rozmaitości odegraną będzie dzisiaj komedia Dumasa „Półświatk”.

Jutro „Irena” p. St. Graybnera.

Dzisiaj w teatrze w Ogródzie Saskim krotoczwila Jordana „Myszy bez kota” i operetka Offenbacha „Beben”.

Jutro zaś odśpiewaną będzie w teatrze Letnim od dłuższego czasu nie ukazująca się na afiszu doskonała operetka Weinbergera p. t. „Weseli spadkobiercy”.

Widowisko jutrzejsze rozpocznie okolicznościowa krotoczwila St. Bogusławskiego p. t. „Stoliki magnetyczne”.

W niedzielę dane będą siłami teatru Małego dwa widowiska: w teatrze Letnim „Zaklęty zamek” a w teatrze Małym „Niewierny Tomasz”, który, grany wczoraj po raz dziewiąty, wywoływał w pełnej widowni nieustające wybuchy śmiechu.

Z oper śpiewane być mają w przyszłym tygodniu: „Straszny dwór” (poniedziałek), „Gioconda” (czwartek) i „Zydówka” (sobota).

Partję księcia w „Giocondzie” odśpiewa pierwszy raz p. Durot.

Przyszłotygodniowy repertuar teatru Rozmaitości ogłosi na niedzielę (8-my kwietnia) pierwsze przedstawienie komedji: „Sen” p. St. Żyżkowskiego i „Najlepszy z mężów” Valabregue’a.

Dawno niegrana operetka Millöckera „Dziecko szczęścia” dana będzie w poniedziałek w teatrze Letnim (w Ogródzie Saskim).

Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 509, Rozmaitości 312, Letnim 531; na wystawach: etnograficznej 13 i muzeum rzemiosł 29.

Na ochronę.

Przypominamy jutrzejsze przedstawienie amatorskie w Muzeum na ochronę dzieci oficjalistów kolei nadwiślańskiej.

Program obejmuje: „Odlutki i poeta” Fredry, „Moja gwiazda” Scribego i „Chłopi arystokracji” An-czyca.

Początek o godz. 7 1/2 wieczorem.

Bilety nabywać można w cukierni Toura, w składzie nut Gebethnera, w księgarni Obuchowskiego, Szpitalna 5, jutro zaś w Muzeum przemysłu, Krakowskie-Przedmieście 66.

Kolonje letnie.

Wczoraj, w drugim dniu odbioru dowodów i kwalifikowania dzieci, załatwiono chłopców 79, dziewcząt 84, razem dzieci 163.

Wraz z dziećmi pierwszego dnia zamieszczono na kartach kwalifikacyjnych dotąd dzieci 317.

Dziś sprawdzenie dowodów odbywać się będzie w dalszym ciągu w lecznicy I-ej.

Firma Poznański w Łodzi, pragnąc przyjąć z pomocą w zaopatrzeniu dzieci w odzież, złożyła znakomitą ofiarę: 400 arszynów płótna bawełnianego; nadto zaś zapewniła kredyt na potrzeby kolonij letnich do wysokości rubli pięćuset.

Bagatela.

Komisja, delegowana do urządzenia własnej siedziby Towarzystwa ogrodniczego, opracowała już szczegółowy projekt zreformowania ogrodu Bagateli, podług planu p. W. Kronenberga.

Cała przestrzeń wynosi 53,839 łokci kwadratowych i ma być podzieloną, jak następuje:

Ogród dla publiczności dostępny, gdzie stanie cieplarnia z palmami, estrada koncertowa, fontanna i kwiatnik, obejmie 21,201 łokci.

Ogród spacerowy wyłącznie dla członków Towarzystwa zawarty będzie na przestrzeni 27,239 łok. włączając i sadzawkę.

Trzeci wreszcie ogród doświadczalny pomieści się na 11,086 łok. □.

Tu mają być pobudowane dwie szklarnie doświadczalne oraz ogródek na owoce i nasiona, hodowane w celach naukowych.

Wypada nadmienić, że w części, przeznaczonej dla publiczności, cieplarnia palmowa będzie stanowiła rodzaj ogrodu zimowego, o którym pisaliśmy niedawno, i salę przeznaczoną na zebrania ogólne oraz koncerty.

Wszystkie te urządzenia wymagają sporego nakładu, więc zarząd i komisja obmyślają obecnie sposoby uzyskania potrzebnego funduszu.

W każdym razie Bagatela nie od razu zostanie zreformowana, lecz dopiero po upływie kilku lat.

Główne roboty będą w tym roku dokonane.

Kolonizacja argentyńska.

Ze sprawozdania wicekonsula angielskiego w gziecie Foreign Office zacerpnaliśmy niektóre szczegóły o kolonizacji żydowskiej w Argentynie.

Pierwsi emigranci żydowscy przybyli do Argentyny.

ny w styczniu 1891-go r. w liczbie 3600 osób; prze-
ważnie byli to wychodźcy z Rosji południowej.

Najlepiej się dzieje rodzinom, liczącym więcej człon-
ków.

Najwięcej posiadłości, zakupionych przez bar. Hirsza
na kolonizację, znajduje się w prowincji Entre-Rios,
której ziemia jest bardzo dobra i żyzna.

Trzecia część tych posiadłości jest już zajęta przez
osadników żydowskich.

Dotąd wydano na kolonizację 440,000 funtów ster-
lingów.

Towarzystwo kolonizacyjne pobiera 1/4 część ze
zbioru, na umorzenie forszusu udzielonego na maszy-
ny i narzędzia rolnicze, trzy części zaś zostają przy
osadnikach.

Zbiory są bardzo obfite, tembardziej, że szarańcza
nie psuje zboża.

Niektórym kolonistom brak wołów roboczych; każda
rodzina potrzebuje 4—6 wołów do orki i takiej liczby
krów.

Zarząd kolonji urządził oddzielny budynek dla cho-
wy bydła.

Administracja każdej osady składa się z 2-ch lub
3-ch członków, wybranych przez kolonistów, i z jedne-
go kontrolera z ramienia Towarzystwa kolonizacyj-
nego.

Rada zarządza robotą osadników, załatwia ich
sprawy i zaspokaja wszelkie ich potrzeby.

= Pierwsza wycieczka.

Od kilku dni amatorzy sportu kołowego przedsię-
biorą przejażdżki w okolicy podmiejskiej.

Pierwsza zaś dłuższa zbiorowa wycieczka dziś zo-
stała zainaugurowana.

Ośmiu cyklistów wyruszyło na rowerach o godzinie
7-ej rano od rogatki jerozolimskich.

Marszruta, z góry ułożona, obejmuje: Radom, Kiel-
ce i Piotrków, z kądem powrót nastąpi koleją w ponie-
dzialek wieczorem lub we wtorek rano.

= Sprawy loteryjne.

Z rozpoczęciem wypłaty wygranych główniejszych
w urzędzie loteryjnym coraz częściej zdarzają się za-
targi pomiędzy grającymi w loteryję na prowincji
a pokątnymi kolektorami.

Ci ostatni, odprzedając losy, niekiedy nabyte z dru-
giej ręki, w razie wygranej kwestjonują wypłatę na
tej zasadzie, iż los, znajdujący się w rękach szczęśli-
wego gracza, nie był sceadowany na jego imię.

W celu zapobieżenia tego rodzaju zatargom, urząd
loterii zamierza wydać odpowiednie dodatkowe prze-
pisy.

= Małoletni dróżnicy.

Zarząd kolei nadwiślańskiej zwrócił uwagę, że
dość często kobiety, obsługujące przejazdy na linii,
wyręczają się dziećmi, które też na spotkanie pociąg-
ów wychodzą z sygnałami.

Ponieważ tego rodzaju zastępstwo zarząd uważa
nie tylko za niewłaściwe, lecz i za niebezpieczne,
przeło polecił służbie drogowej, aby dzieci przejaz-
dowych i dróżników pod żadnym pozorem nie do-
puszczano do obsługi sygnałów i przejazdów,
jak również nie mogą wychodzić z chorągiewkami
na spotkanie pociągów.

Za niestosowanie się do tego rozporządzenia dróż-
nicy i przejazdowi będą karani.

= Ciekawy okaz.

Otrzymałmy jaje kurze dziwnego kształtu, odbie-
gającego od normalnej formy jaja.

Pochodzi ono z Krosnkiej Woli z pod Grodziska i
zostało nadesłane przez właścicielkę wspomnianego
majątku, panią Klobuszkę.

Okaz ten jest do obejrzenia w oknie naszego kan-
toru.

= Gra hazardowa.

Zamieszkały przy ul. Nalewki pod № 13-ym Majer Grün-
blat, skutkiem skargi policyjnej, pociągnięty został do od-
powiedzialności sądowej za urządzanie w swoim mieszkaniu
prywatnem gry hazardowej w karty, tudzież za wciąganie
do gry osób postronnych i ogrywanie ich.

Podczas badania świadków okazało się, iż Gr. nieraz już u-
rządził w swoim domu gry hazardowe „w oko”, i że zazwy-
czaj brało udział w grze 6 osób, z których większość po czę-
ści przegrywała, dzięki „umiejętności” reszty graczy.

Oskarżony do winy się nie przyznał, utrzymując, iż nigdy
nikogo nie ogrywał, ani wciągał do swego domu, że zresztą
każdemu wolno robić w swoim domu, co mu się podoba, aby
tylko w czynach jego nie było nic prawem zabronionego.

Sędzia pokoju, tudzież zjazd, przy uwzględnieniu okoli-
czności łagodzących, skazał Gr. na 10 rs. kary lub w razie
niemożności zapłacenia na 3 dni aresztu.

= Samowolne opuszczenie zajęć.

Skutkiem skargi właściciela fabryki wyrobów platerowa-
nych, p. Fraga, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej
Mieczysława Jana Plewińskiego, pracownika fabrycznego, za
samowolne opuszczenie zajęć fabrycznych, bez uprzedniego
na 2 tygodnie wypowiedzenia.

Skarga ta została potwierdzona w sądzie przez licznych
świadków, a mimo to oskarżony do winy się nie przyznał, u-
trzymując, iż nie on samowolnie opuścił zajęcia w fabryce,
lecz właściciel jej, skutkiem wynikłego nieporozumienia,
zmusił go do tego kroku stanowczego, wcale dla Plewińskie-
go niepożądanego.

Tłumaczenie to atoli nie znalazło usprawiedliwienia, skut-
kiem czego sędzia pokoju skazał Plewińskiego na 5 dni aro-

sztu policyjnego, bez możności zamiany tej kary na grzywny.
Zjazd sędziów pokoju podana od wyroku tego skargę ape-
lacyjną P. bez skutku pozostawił.

= Kradzieże.

Kupiec R. Daszko z pod № 40-go przy ul. Nalewki zawi-
domił policję, iż skradziono mu różne towary i 46 rs. Skut-
kiem zarządzonej poszukiwania trzech złodziei: Antoniego
Skarżyńskiego, Piotra Fijałkowskiego i Stefana Nagrobę nje-
to, a skradzione towary i pieniądze w całości od nich odebra-
no. — Na ul. Marszałkowskiej przy dworcu kolei wiedeń-
skiej, wieczorem, po przyjeździe pociągu osobowego, p. Kazi-
miera Szarzyńska została tak silnie potrącona, iż upadła; ja-
cys przechodnie, udzieliwszy pani Sz. pomocy, pośpiesznie o-
deszli; byli to złodzieje kieszonkowi, gdyż pani Sz. spostrze-
gła później brak portmonetki z kilkunastu rublami i zegarka
złotego wartości 58 rs. — W kościele św. Ducha (po-pauliń-
skim) p. M. Rojerowej, zamieszkałej pod № 15-ym przy ul.
Krakowskie Przedmieście, ukradziono portmonetkę, zawiera-
jącą 124 rs. w banknotach i różne dokumenty.

= Zasypani.

W dniu wczorajszym w posesji Henryka Tulera na przed-
mieściu Koło, reparowano studnię, wymagającą pogłębienia.
Podczas tej czynności ocembrowanie było usunięte, skut-
kiem czego osunęła się ziemia i przysypała dwóch robotni-
ków.

Dzięki natychmiastowemu ratunkowi obu wydobyto, wpra-
wdzie zemdlonych, lecz na szczęście żywych.

Robotnik Karol Ługowski ważniejszego szwanku nie do-
znał, towarzyszył zaś jego, Mikołaj Szyer, z powodu uszkodze-
nia klatki piersiowej dostał krwotoku i, po udzieleniu dora-
żnej pomocy, odwieziono go do mieszkania.

= Pokąsanie.

Nocy wczorajszej Szymon Bruśniak i Wiktor Kuczewski,
chcąc odwiedzić ogrodnika Tymlińskiego w posesji p. Raume-
ra na Czystem, dość długo dobijali się do bramy, lecz nikt im
nie otwierał.

Wówczas Bruśniak postanowił przedostać się do wnętrza
przez parkan, chociaż Kuczewski ostrzegał, iż tam są psy spu-
szczone na noc z łańcucha.

Jakoż gdy Bruśniak znalazł się za parkanem, trzy duże
brytany rzuciły się na niego.

Kuczewski bez namysłu podążył z pomocą towarzyszowi.
Zanim jednak straszny hałas sprowadził pomoc, Bruśniak i
Kuczewski, pomimo rozpaczliwej walki, zostali dotkliwie po-
kąsani.

Szczególniej Bruśniak, który z bólu i upływu krwi omdlał.
Psy, jak sprawdzono, są zdrowe, a właściciel za wypadek
nie jest odpowiedzialny, ponieważ pokąsani sami dobrowol-
nie narazili się na tę przygodę.

= Udana choroba.

W dniu onegdajszym pracujący w fabryce Kulikowskiego
za rogatką marymoncką oficjalista Skarżyński zaalarmował
służbę lekarską wiadomością o zapadnięciu na chorobę zara-
źliwą.

W następstwie okazało się, iż S. udał chorobę w celu uzy-
skania urlopu.

Z uwagi, iż figiel stał się powodem zaniepokojenia władzy,
pociągnięto S. do odpowiedzialności.

= Pożar.

Dziś w nocy, około kwadrans na pierwszą, w posesji su-
kcesorów Sperlów, przy ul. Leszno pod № 90-ym, w bu-
dynku murowanym, mieszczącym w części stajnię i wozow-
nię, a w części zajętym na fabrykę przybitek korkowych do
broni palnej, powstał pożar.

Pożar wybuchnął w fabryce, a podsycony łatwo palnym
materiałem, przepalił pułap drewniany i ogarnął poddasze,
gdzie złożona była znaczna ilość gotowego wyrobu, również
łatwo palnego.

Trzy przybyłe na miejsce oddziały straży w ciągu półtorej
godziny stłumiły ogień, wewnątrz jednak fabryki zgorzało zu-
pełnie, a przy ratunku rozebrano dach, więzania i belki.

Sąsiednia fabryka wag ocalała.

Straty wynoszą około 3,500 rs.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 1, 2, 3 i 4-go kwietnia, w godz. od 6—8 ej wieczo-
rem, w kancelarii warszawskiego Towarzystwa muzycznego,
odbędzie się będzie składanie kartek wyborczych; otwarcie
urn wyborczych i obliczenie głosów nastąpi d. 5-go kwietnia,
o godz. 7-ej wieczorem.

— Od d. 1-go kwietnia w kasie Towarzystwa wypłacana
będzie należność za wylosowane w d. 1-ym i 2-im grudnia r. z.
listy zastawne Towarzystwa kredytowego m. Warszawy na
rs. 1000, 500, 250 i 100; wylosowane listy należy przedstawiać
do wypłaty: serji I-ej z 13 kuponami, serji II-ej z 18 kuponami,
serji III-ej z 6 kuponami, serji IV-ej z 16 kuponami, serji
V-ej z 6 kuponami i serji VI-ej z 16 kuponami.

— Od d. 1-go kwietnia kantor warszawski Banku państwa
wydawać zacznie nowe arkusze kuponowe do obligacji skar-
bu Królestwa Polskiego na ostatnie 11 lat, t. j. od dnia 1-go
kwietnia r. b. do 1-go kwietnia r. 1905-go, w miejsce talonów
od dawnych arkuszy kuponowych.

— D. 2-go kwietnia, o godz. 10-ej zrana, w wydziale go-
spodarczym sztabu okręgu wojennego warszawskiego (plac
Saski № 7), odbędzie się licytacja na dzierżawę w ciągu roku
pół piaszkowych na Powązkach, należących do władzy woj-
skowej.

— D. 2-go kwietnia, w kancelarii wojskowej komisji budo-
wanej w m. Ostrowiu, gubernji łomżyńskiej, odbędzie się li-
cytacja głośna i przez opiewczowane deklaracje na wykonanie
robót ciesielskich przy budowie koszar dla szóstej bryga-
dy artylerji; wadium wymagane jest w sumie rs. 4000 lub
20% zadeklarowanej sumy przedsięwzięcia.

— Do d. 2-go kwietnia komitet Towarzystwa kredytowego
m. Łodzi przyjmować będzie wnioski członków, podpisane
przynajmniej przez 20-tu członków i przeznaczone do rozwa-
żenia zebraniu ogólnemu, zapowiedzianemu na d. 14-ty kwie-
tnia.

SKRZYŃKA DO LISTÓW.

Szanowny panie redaktorze!

W nrze 82-im *Kurjera* z d. 23-go marca w korespon-
dencji z Buską o zawaleniu się narożnego filaru w gmachu

kąpielowym zamieszczono między innymi wzmiankę o u-
dzieleniu jakoby przeze mnie opinji co do trwałości rze-
czonego filaru.

Wzmianka ta jest niedokładną, a ponieważ dotyczy mo-
jej osoby i podkopuje powagę mojej fachowej wiedzy, prze-
to w interesie prawdy mam honor upraszać sz. pana o na-
stępujące sprostowanie.

Rzeczywiście otrzymałem odezwę naczelnika okręgu
górniczego w Suchedniowie o zrewidowanie filaru narożne-
go w gmachu kąpielowym w Busku, opinji jednak piśmien-
nej ani nawet ustnej w tym względzie nie wydawałem,
gdyż jeszcze w grudniu r. z. zostałem przeniesiony ze Sto-
pnicy na posadę inżyniera powiatu do Jędrzejowa i rewizji
filaru nie zdążyłem dopełnić, pozostawiając ją mojemu na-
stępcy.

O ile jednak—nie robiąc rewizji—sądzić mogę, kata-
strofa nastąpiła skutkiem podkopania fundamentów lub
innych prób wytrzymałości przy rewizji rzeczzonego filaru
bez czyjejkolwiekby winy, co mogłoby również nastą-
pić, gdybym ja sam w owym jeszcze czasie był dokonywał
powyższej rewizji.

Racz przyjąć, sz. panie redaktorze, wyrazy wysokiego
poważania, z jakim pozostaję,

były inżynier powiatu stopnickiego,

inżynier cywilny

Chłudziński.

Warszawa, d. 26-go marca r. 1894-go.

Szanowna Redakcjo!

Od brata mojego, mieszkającego w Nowym Jorku, otrzy-
małem wiadomość, że tamże umarł Marjan Mączyński,
pochodzący z okolic Sieradza, i zostawił kilka tysięcy do-
larów spadku, które przez sukcesorów mogłyby być ode-
brane.

Nie jest to „spadek amerykański”, brat mi bowiem pi-
sze, że był to jego przyjaciel od lat 30-tu.

Może więc redakcja raczy w *Kurjerze* zrobić o tem od-
powiednią wzmiankę, z nadmienieniem, że z przyjemno-
ścią udzielię zgłaszającym się, ale *pewnym* sukcesorom
(t. j. nie mniemanym) wszelkich informacji.

Legitymacja sukcesorów nie powinna być trudna ze
względu na nieodległe czasy pobytu Mączyńskiego w kra-
ju. *Nb.* brat mi pisze, że Mączyński zmarł bezżenny.

Z poważaniem

St. Sunderland.

Siedlce, d. 28/III 94

ZE ŚWIATA.

× Z Krakowa donoszą nam pod dniem 29-ym b. m.:
„W sali obserwatorium astronomicznego uniwersytetu dr.
Daniel Wierzbicki wobec liczego grona słuchaczy miał
wczoraj odczyt p. t. „Rudolf Falb i jego poprzednicy
w świetle nauki”. Głośny wiedeński astronom-amator,
z krawca i teologa przekształcony na przepowiadacza ka-
taklizmów w przyrodzie, bezprawnie tytułujący się profe-
sorem, jak wielu innych magików i prestidigitatorów, w o-
świetleniu prelegenta wyszedł na pospolitego szarlatana,
straszącego ludzką nie tylko „krytycznymi dniami”, ale
nawet końcem świata, zapowiedzianym na r. 1899-ty. Wy-
wody Falba, jego przepowiednie i kalendarze są niczem
więcej, jak tylko zręcznem oszustwem, przynoszącem nie
sam rozgłos, lecz i zyski materialne. Do balamucenia
umysłów i propagowania jego bredni w wysokim stopniu
dopomaga prasa niemiecka, zdaje się, nie bezinteresownie;
bez krytycyzmu także powtarzają rzekome proroctwa pi-
sma w innych wydawane językach, przynosząc tem dotkli-
wą szkodę nie tylko wiedzy ścisłej, lecz i jednostkom zde-
nerwowanym, słabowitym i niewykształconym, żyjącym
w ustawicznych obawach spełnienia się szarlatanijskich
proroctw Falba.

× Z listów Feuilleta. Miesięcznik *Revue de Paris*
rozpocznie niebawem druk całego szeregu listów Oktawju-
sa Feuilleta, który, jak wiadomo, był *persona gratissi-
ma* na dworze Napoleona III-go. Listy pochodzą z okre-
su czasu pomiędzy r. 1862-im a 1865-ym, datowane są
przeważnie z Compiègne lub z Fontainebleau, gdzie Feuil-
let należał do ścisłego grona zaufanych pary cesarskiej.
Komedjopisarz w listach tych, pisywanych do żony, przy-
tacza niektóre rozmowy swe z cesarzem o polityce we-
wnętrznej. Tak np. w czerwcu r. 1868-go rozmowa to-
czyła się o reformach liberalnych Napoleona III-go. „Ha,
spróbujmy—mówił cesarz—może na tej drodze do czegoś
dojdziemy. Ach, ten Rochefort! Wziął się do wydawa-
nia gazety, która codziennie obrzuca wszystkich i wszyst-
ko błotem. Gdyby przynajmniej czynił to z dobrej
Przeczytałem kilkanaście numerów i zdumiony jestem, iż
takie pismo rozchodzić się może w stu tysięcy egzem-
plarzy. Rozumiem, że pisarz wielkich zdolności, gdy bro-
ni sprawy żywotnej, może mieć sto tysięcy czytelników,
ale, pytam, czemu się to dzieje, iż pamflety niesprawiedli-
we, niedowcipne, nierozsądne mają takie powodzenie?”
„Najjaśniejszy panie—rzekł na to Feuillet—ludzie to czy-
tają, ale tego nie szanują.” „Ach, panie!—zawołał ce-
sarz—ileż razy nie szanują ludzie kobiety, a jednak nra-
wiają z nią stosunki i ulegają jej wpływowi.” Od cesa-

rzowej Eugenji słyszał Fenillet szczegóły rozmowy z panią Miramon, wdową po jenerale, rozstrzelanym wraz z niefortunnym cesarzem meksykańskim, Maksymilianem, z rozkazu prezydenta Juareza. Do smutnej czynności rozstrzelania przeznaczono dwa oddziały żołnierzy: jeden złożony z wytrawnych strzelców, drugi z początkujących rekrutów. Gdy skazani przybyli na plac trawienia, cesarz Maksymilian rzekł do jenerala: „Jenerale, pragnę ci dać ostatni dowód życzliwości. Stań tam!” I wskazał mu miejsce, przeznaczone dla siebie samego. A gdy jenerał wahał się przez chwilę, cesarz zawołał: „Stań pan tam! Ja każe!” Tak się też i stało. Jenerał Miramon padł od pierwszego strzału, cesarz zaś Maksymilian męczył się długo, zanim ducha wyzionął.

× Królowa prelegentką. Lilinokalani, królowa hawajska, zawarła kontrakt z jednym z impresariów amerykańskich. Królowa puści się w podróż po miastach amerykańskich, w każdym zaś z nich wypowie odczyt. Wynagrodzenie za jedną prelekcję wynosi 1000 dolarów, z warunkiem jednak, iż Lilinokalani ukazywać się będzie na katedrze w koronie i szatach królewskich.

BAŃKI MYDLANE.

Tylko jeden zadużo...

I stare panny smakują niekiedy w przechwałkach. Jedną tedy rzecz kiedys:

— O, narozdawałam się ja w życiu kosztów, narozdawałam!

A na to ktoś z boku:

— W każdym razie o... jeden zadużo...

Bardzo nisko upadł człowiek, z którym nikt już sprzezać się nie chce.

Na lekcji geografji.

— Panno Heleno, proszę mi wymienić kilka ważniejszych portów.

— Port w Hawrze.

— Bardzo dobrze. A jeszcze?

— Port w Gdańsku.

— A jeszcze?

— Port... małżeński.

XLII. Towarzystwo muzyczne.

W środy, w salach Redutowych

Zgromadzenie znajdziesz liczne

Na koncercie, który członkom

Towarzystwa da Muzyczne.

Gdy zobaczysz na estradzie

Gwiazd blask, że aż oko mruży,

Rzeknij sobie: „Dziś widocznie

W Towarzystwie wieczór duży.”

Gdy zaś zoczysz na estradzie

Domorode takie chwały,

Masz rozumić, że to dzisiaj

W Towarzystwie „wieczór mały”.

Śpiewak obcy czy wirtuoz,

Co w Warszawie ufnosć kładzie,

Musi najpierw zdać egzamin

W Towarzystwie na estradzie.

A gdy zdał go z odznaczeniem

I krytycy rzekli: *bene!*

Może dać już koncert własny,

Jeśli ma po temu wene.

By grać, śpiewać mistrzów wszelkich

Rozmaite partytury,

Towarzystwo ma orkiestrę

Własną, ma też własne chóry.

A i szkołę ma muzyczną,

W której uczyć się możecie

Grać na skrzypcach i na trąbie

Na oboju i na flecie.

Towarzystwo zwolenników

Ma, sympatje ma gorące,

Więc też liczy członków swoich

Nie na setki, na tysiące.

Wciąż pocichu a wytrwale

I nie mówiąc nic nikomu,

Zbiera grosze na budowę

Swej siedziby, swego domu.

W Towarzystwie, dokąd dążą

Wirtuosi, wirtuozki,

Sekretarzem jest Poliński,

Dyrektorem Z. Noskowski.

— Do Zarządu okręgowego warszawskiego Towarzystwa czerwonego krzyża w ciągu miesiąca stycznia wpłynęło:

A) Na rzecz Towarzystwa czerwonego krzyża: od inspektora seminarjum nauczycielskiego w Siennicy rs. 2; od W. K. Gorczyńskiego rs. 10; od jenerał-lejtnanta Razgildiejewa rs. 5; od S. L. Kronenberga rs. 10; od naczelnika powiatu sochaczewskiego rs. 17 kop. 82½; od pułkownika Ofie rs. 10; od p. Olsztyńskiego opłata dzierżawna z apteki rs. 400; od dyrektora naukowej radomskiej rs. 2 kop. 51; od dziekana dekanatu kozienickiego rs. 6 kop. 55; od zarządzającego komorą w Sosnowicach rs. 15; od prezesa zjazdu sędziów pokoju w Warszawie rs. 8; od M. D. Teitelbauma rs. 10; od J. N. Kaczenowskiej rs. 10; od inspektora szkół m. Warszawy rs. 129 kop. 20; od naczelnika powiatu opoczyńskiego rs. 15 kop. 38; od J. A. Pęcherzewskiego rs. 10; od A. A. Pęcherzewskiej rs. 10 i od zarządu pomiaru topograficznego pa-

sa pogranicznego północno-zachodniego rs. 15. Razem w ciągu stycznia wpłynęło rs. 686 kop. 46; w ciągu stycznia wydano rs. 92 kop. 69½.

B) Na rzecz gminy warszawskiej św. Elżbiety: od dymisjonowanego porucznika armji pruskiej Franciszka syna Józefa Pietschmana na utrzymanie w baraku Cesarza Aleksandra II-go jednego łóżka rs. 5000; od płatnych chorych za utrzymanie i leczenie rs. 54; od 7-ej brygady artylerji za dyżury siostr miłosierdzia rs. 22 kop. 31; opłata dzierżawna z apteki 550; od magistratu m. Warszawy zasiłek rs. 5000; od zarządzającego komorą w Sosnowicach rs. 1 kop. 80; od inspektora szkół m. Warszawy rs. 45 kop. 60; od naczelnika powiatu opoczyńskiego rs. 7 kop. 40; od magistratu m. Warszawy na utrzymanie dwóch ambulansów dla niesienia pomocy lekarskiej ubogiej ludności rs. 3000; od rady dobroczynności publicznej powiatu bialskiego za utrzymanie w szpitalu cywilnym w Białym dwóch siostr miłosierdzia rs. 636. Razem w ciągu stycznia wpłynęło rs. 14,343 kop. 40; w ciągu stycznia wydatkowano rs. 9859 kop. 67.

Na kolonje letnie.

Bezimiennie rs. 2.—Józef Rothbard rs. 50.

Na dom zarobkowy na Pradze.

Poslaniec № 20 tytułem kary kop. 50.

Dla piętnastoletniego chłopca, zdolnego i pilnego ucznia chorego na płuca, którego matka, biedna wdowa leczyć nie jest w stanie. (Nowy-Swiat № 8, m. 68).

Z powodu szczęśliwie ukończonych lat pięciu przez ukończonego Sewunia, składa K. Ch. rs. 1.

Nekrologja.

Felician Wolski,

właściciel ziemski w powiecie nowogrodzkim, gubernji mińskiej.

rozstał się z tym światem dnia 20-go marca r. b. w majątku swym Dębnie. Pogrzeb odbył się na cmentarzu parafjalnym w Darewie dnia 22-go b. m. Za duszę jego odprawione zostaną msze św. w kościele Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przedmieściu, przed ołtarzem N. P. Szkaplerznej, w dniu 1-y kwietnia, t. j. w niedzielę, o godz. 10-ej zrana i dnia następnego, w poniedziałek, o godz. 7-ej, 8-ej, 9-ej i 10-ej zrana, o czym głęboko stroskana rodzina zawiadamia życzących uczcić pamięć zmarłego. 1539

Ludwik Maciński,

b. urzędnik Banku Państwa, kawaler,

po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 28-go marca 1894 r., przeżywszy lat 43.

Pograżeni w głębokim smutku: siostra, szwagier i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy ewangelicko-anglikańskiej przy ulicy Młynowej w dniu 31-y b. m., to jest w sobotę, o godzinie 4-ej po południu, na cmentarz tegoż wyznania. 1551

+ Ś. p. Józefa z Buczonów

ZAMOJSKA,

wdowa po obywatelu, po długich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, przeżywszy lat 61, przeniosła się do wieczności.

W smutku pozostały brat, zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej dnia 31 marca, w sobotę, o godzinie 10-ej a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godz. 4-ej po południu na cmentarz powązkowski. 1534

+ W sobotę, dnia 31 marca, jako w wigilię imienin, odbędzie się wotywa o godz. 10-ej zrana w kościele św. Krzyża przed wielkim ołtarzem, za duszę

ś. p. Teodory z Kapitułskich MASS

2-go ślubu LORENTZ,

na którą pozostała w smutku córka z mężem i dziećmi zaprasza życzliwych znajomych. 1527

+ W sobotę, tj. 31 marca, jako w wigilię rocznicy śmierci

ś. p. Teodozji z Hoffmanów

SZANOWSKIEJ,

w kościele św. Krzyża, o godz. 10-ej i pół zrana, odbędzie się wotywa, na którą strapiiona córka krewnych i przyjaciół zaprasza. 1528

+ Za duszę

ś. p. Józefa Gąsiorowskiego,

b. obywatela ziemskiego, odbędzie się żałobne nabożeństwo w sobotę, tj. dnia 31 b. m., o godz. 9-ej i pół zrana w kaplicy Pana Jezusa w kościele po-karmelickim na Krakowskiem-Przedmieściu, na które stroskana żona wraz z dziećmi zaprasza rodzinę, kolegów i życzliwych. 1540

+ W dniu 1 kwietnia, tj. w niedzielę, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra o godz. 10-ej zrana za duszę

ś. p. GABRIELI REUTT,

na które zaprasza się przyjaciół i życzliwych. 1510

+ W sobotę, 31 marca, o godz. 10-ej zrana, w kościele przy ulicy Miodowej, jako w pierwszą rocznicę śmierci, odbędzie się nabożeństwo za spójność duszy

ś. p. Joanny Kamockiej z Mokoszyń,

na które córka i zięć zapraszają krewnych i przyjaciół. 1541

B. P.

IZRAEL MARKUZY,

emeryt Banku Handlowego,

po długich cierpieniach, przeżywszy lat 75, zasnął w Bogu dnia 30-go marca r. b.

Stroskani synowie, córka, siostra, synowa, zięć i wnuki zapraszają krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok w niedzielę, to jest dnia 1-go kwietnia, o godzinie 1-ej z południa, z domu przy ulicy Dzikiej № 5, na cmentarz wyznania mojżeszowego. 3—1548

Z Petersburga.

Now. wr. przytacza w dalszym ciągu szczegóły o pracach komisji rz. r. st. Maksimowa, w kwestji zniesienia taryf pasażerskich. Na posiedzeniu d. 26-go b. m. ostatecznie zdecydowano, aby rozpocząć w klasie III-ej zniżkę ceny biletów od 160 wiorst i przy dalszych odległościach zastosować taryfę różniczkową ze stałymi stawkami. Co do odpowiedniego ustosunkowania cen kl. II-ej i I-ej, to mniejszość proponowała stosunek 1 (III kl.): 1.75 : 2.5, większość zaś stosunek 1 : 1.5 : 2.5. Ułożona według tego ostatniego stosunku tabliczka porównawcza cen biletów przy różnych odległościach, daje następujące rezultaty:

Odległość	III klasa	II klasa	I klasa
wiorst	obecnie projekt.	obecnie projekt.	obecnie projekt.
25	0.36	0.36	0.54
50	0.72	0.72	1.08
100	1.44	1.44	2.16
160	2.30	2.30	3.45
200	2.88	2.66	3.99
300	4.31	3.56	5.34
400	5.75	4.36	6.54
500	7.19	5.16	7.74
600	8.63	5.96	8.94
700	10.06	6.76	10.14
800	11.50	7.56	11.34
900	12.94	8.36	12.54
1000	14.38	9.16	13.74
1200	17.25	11.04	16.62
1400	20.13	13.92	19.50
1600	23.00	16.80	22.38
1800	25.88	19.68	25.26
2000	28.75	22.56	28.14

Jak widzimy z powyższej tabelki, projektowana cena biletów II-ej kl. równa się przy odległości 600 wiorst dzisiejszej cenie III-ej kl., czyli że pasażer całą tę odległość za obecną cenę biletu III-ej kl. może przejechać w wagonie II-ej kl. Podobnie przy odległości 300 wiorst cena biletu I-ej kl. (według projektu) równa się cenie dzisiejszej II-ej klasy.

Ze sprawozdania Now. wr. dowiadujemy się, iż obecny na posiedzeniu przedstawiciel kolei warszawsko-wiedeńskiej, proponował utrzymanie dawnej taryfy na odległość 300 wiorst (całej długości linii towarzystwa) inny znów reprezentant obstawał przy wprowadzeniu zniżek dopiero od 600 wiorst.

Według przybliżonych obliczeń, koleje po wprowadzeniu proponowanej redukcji w pierwszej chwili poniosą straty od 7—8 milionów rubli.

Co się tyczy ustanowienia zniżonych taryf pasażerskich dla pociągów kurjerskich i pospiesznych, to komisja tymczasem nie powzięła pod tym względem żadnej stanowczej uchwały, postanawiając rozstrzygnąć tę kwestję oddzielnie dla każdej kolei. Na najbliższym posiedzeniu komisji roztrząsany będzie szemat biletów dla kl. IV-ej oraz cena przewozu bagażów.

Nowosti piszą:

„W d. 23-im b. m. odbywały się w dalszym ciągu narady komisji r. t. Olchina w kwestji zniesienia ograniczeń przy otwieraniu zakładów przemysłowych. Na naradzie tej powzięto następujące uchwały:

„Przy radzie do spraw przemysłowych ma być utworzony komitet techniczny. Oprócz spraw, które na zasadzie oddzielnej ustawy zależeć będą od decyzji tego organu, komitet może rozstrzygać i niektóre kwestje, wchodzące w zakres kompetencji rady. Skład osobisty, procedura, prawa i obowiązki rady, komisji z łona tej rady oraz komitetu technicznego będą ujęte w oddzielne ustawy. Do roztrząsania spraw bieżących i kwestyj, powstających z zastosowania do oddzielnych przedsiębiorstw przepisów, dotyczących organizacji, rozszerzenia i utrzymywania zakładów przemysłowych oraz dozoru nad nimi pod względem prowadzenia w nich robót, wybierane bę-

da z łona komisji gubernjalnych i miejskich specjalne wydziały organizacyjne. Członkami komisji gubernjalnych, na równych z innymi prawach, mogą być przedstawiciele zakładów przemysłowych, fabrykantów i rzemieślników. Liczba tych członków nie może przewyższać 5-ku i ustanawia się odpowiednio do liczby fabrykantów i przemysłowców w każdej miejscowości przez p. ministra finansów w porozumieniu z p. ministrem spraw wewnętrznych. Za pierwszym razem ułożone listy mogą podlegać zmianie na propozycję rady i za zgodą pp. ministrów: finansów oraz spraw wewnętrznych."

Mosk. wiedz. otrzymują następującą wiadomość z Petersburga:

"Na otwierającą się obecnie w Petersburgu wystawę akademicką mnóstwo obrazów (około 250) nie dostało się z powodu odrzucenia ich przez sędziów. Odrzuceni artyści postanowili wzorem swoich współkolegów paryskich urządzić własną wystawę „des refusés". W tym celu najeto lokal i rozpoczęto starania, aby wystawa mogła być otwarta jaknajwcześniej. Z liczby nieprzyjętych na wystawę figurować będą obrazy: profesora Klewera, pp. Ciaglińskiego, Suchorowskiego, Wasilkowskiego, akademika Feddersa i wielu innych. Opinia publiczna ma zadecydować, kto ma rację: odrzuceni czy odrzucający."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego“.

ZJAZDY.

Berlin 30-go marca. (Tel. pr. Kur. War.) — W sferach dyplomatycznych zapewniano, że cesarz Wilhelm i cesarz Franciszek Józef zjadą się w jesieni na terytorjum niemieckiem.

Wiedeń 30-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Cesarz Wilhelm przybędzie z Abbazji do Wiednia.

Berlin 30-go marca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Powrotu cesarza z Abbazji nie spodziewają się tutaj przed końcem kwietnia. Codziennie odjeżdża z Berlina nocnym pociągami pospiesznymi kurjer dworski do Abbazji z pocztą dla cesarza.

BRAK GAZU.

Wiedeń 30-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Wybuchła tutaj powszechna zmowa robotników gazowych z powodu uwolnienia ze służby jednego robotnika. Zapas gazu starczy tylko na 24 godzin. Zarząd przyjął 600 nowych ludzi i zapewnia, że przerwy w dostarczaniu gazu nie będzie. Policja i wojsko strzegą zakładu gazowego i nowych robotników.

MANEWRY FRANCUSKIE.

Paryż 30-go marca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Wielkie manewry jesienne odbędą w tym roku korpus czwarty i jedenasty. Koło Chartres odbędzie się wielka rewja wojsk w obecności prezydenta Carnota. Jenerał Saussier z całą załogą paryską i brygadą rezerwową oblegać będzie Villeneuve.

FRANCUZI I WŁOSI.

Marsylja 30-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Włoscy i francuscy robotnicy w cegielniach tutejszych znowu rozpoczęli spory. Policja usiłuje zapobiedz krwawym starciom.

WYBUCH GAZU.

Paryż 30-go marca. (T. pr. K. W.) — Wczoraj w kawiarni w okolicy Lawru nastąpiła eksplozja gazu. Trzy osoby ranione. Publiczność przypuszcza, że był to wybuch wywołany dynamitem. Silne rozjątrzenie.

ODROCZENIE WYSTAWY.

Bruksella 30-go marca. (Tel. pr. Kur. W.) — Projektowaną tu wystawę odroczone do r. 1896.

BRZYDKI PROCES.

Turyn 30-go marca. (Tel. pr. Kur. War.) — Przed trybunałem tutejszym rozpoczął się wczoraj wywołujący w całych Włoszech potężne wrażenie proces przeciw kilku lekarzom okulistom, którzy do kliniki swojej przyjmowali ślepe dziewczęta jedynie dla uwiedzenia ich. Wezwano 200 świadków. Rozprawy toczą się przy drzwiach zamkniętych.

BEERNAERT.

Bruksella 30-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Król Leopold odwiedził Beernaerta i zabawił u niego godzinę. Powszechnie panuje przekonanie, iż Beer-

naert wkrótce powróci do władzy. Stowarzyszenia katolickie wysyłają doń deputacje z uznaniem.

SPADEK CEN.

Berlin 30-go marca. (Tel. pr. Kur. Warsz.) — *Kreuzzeitung* domaga się wobec znacznego spadku cen zboża, wywołanego traktatem handlowym z Rosją, szybkiej reformy giełdy produktów.

Wiedeń 30-go marca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Cesarz udzielił prezydentowi Carnotowi wielki krzyż orderu św. Szczepana.

Berlin 30-go marca. (Tel. pr. Kur. Warsz.) — Wczoraj odbyła się rada ministrów pruskich dla przygotowania projektu ustawy, domagającej się abso-lutorjum dla rządu za czynione przed uchwaleniem przez sejm budżetu na r. 1894/5 wydatki.

Berlin 30-go marca. (Tel. pr. Kur. War.) — Rząd spodziewa się, że parlament niemiecki i sejm pruski będą mogły być zamknięte przed Zielonemi Świątkami.

Paryż 30-go marca. (Tel. pr. Kur. War.) — Mocarstwa zgodziły się podobno w zasadzie na zmonopolizowanie wyrobu dynamitu.

Paryż 30-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) — W kawiarni „Harcourt” przyszło wczoraj do poważnych zamieszek. Policja, wkroczywszy w znacznej sile, dokonała licznych aresztowań.

Paryż 30-go marca. (Tel. pr. Kur. Warsz.) — *Gaulois* donosi, że jeden z deputowanych bonapartystowskich zamierzał rzec się swego mandatu do izby na rzecz księcia Ludwika Napoleona. Tenże oświadczył wszakże, iż na teraz rzeka się wszelkiej manifestacji politycznej.

Bern w Szwajcarji 30-go marca. (Tel. pr. Kur. War.) — Przyjęty przez radę stanów szwajcarskich projekt przeciw anarchizmom nakłada na zbrodnicze użytkowanie materiałów wybuchowych i propagandę anarchiczną surowe kary. Radca związkowy, Ruffy, oświadczył na posiedzeniu, że policja znalazła w Lozannie znaczne zapasy dynamitu ukryte w skałach.

Londyn 30-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) — *Standard* donosi z Berlina, że wiadomość o zmonopolizowaniu przez państwo wyrobu dynamitu jest bezpodstawną. Rządy związkowe oświadczyły się tylko za ścisłą kontrolą lub monopolem sprzedaży materiałów wybuchowych.

Londyn 30-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Prezydent republiki peruańskiej, Bermudez, ciężko zachorował. Choroba jego grozi wybuchem zaburzeń, ponieważ w d. 1-ym kwietnia ma odbyć się wybór nowego prezydenta. Nie wiadomo, czy Bermudez tego czasu dożyje.

Londyn 30-go marca. (Tel. pr. Kur. W.) — *Times* donosi z Buenos-Ayres, że z powodu uporeczywej suszy obawiają się w Argentynie przesilenia finansowego.

Sztokholm 30-go marca. (Tel. pr. K. W.) — Król udaje się w początkach maja w podróż na południe, poczem odbędzie kurację w Ema.

Berlin 30-go marca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Ruble w gotówce 219 70 (wczoraj 220.10)
Ruble na dostawę 220 25 (wczoraj 220.25)

Z sądów.

Upadłość d. h. Jabłkowski, Radoliński i Sp.

(Dokończenie.)

Następnie obrońca zajął się wykazaniem zasadności spornego podziału funduszów, przez sąd kaliski uskuteczzonego, i oddzielnego jego pozycji, wymienionych i w decyzji tegoż sądu, oraz usprawiedliwieniem przyjętej przez sąd kaliski zasady podziału upadłości na dwie masy, a mianowicie: 1) na masę, ulegającą likwidacji z chwilą śmierci Romana Radolińskiego i 2) późniejszą.

Obrońca dowodził tu, iż zasada powyższa była zupełnie zgodną z duchem wyroku izby sądowej (2-go departamentu) z r. 1886-go, nakazującego podział funduszów w związku z wyrokiem senatu z roku 1891-go; na skutek którego sprawa przyszła obecnie pod ponowne rozpoznanie izby tegoż departamentu, po uprzednim zniesieniu całej spornej dystrybucji (3-go departamentu).

Senat w ostatnim ukazie uznał, że skoro wyrok 2-go departamentu z 1886-go r. dał Radolińskim prawo do wykazania drogą nowego podziału ich funduszów, nieprawnie pobranych przez wierzycieli, to ani trudność, ani nawet możność nie powinna ich tego prawa pozbawiać.

Ostatecznie obrońca przeszedł do wyjaśnienia poszczególnych rachunków z każdym wierzycielem, a przede wszystkim rachunków z Bankiem handlowym w Warszawie na zasadzie ksiąg i dokumentów.

Kwestja długów hipotecznych uprzywilejowanych, prostych ogólnej masy, nie mała zajęła czasu izby sądowej, zwłaszcza, iż podczas samych rozpraw nasuwały się liczne spory pomiędzy rzecznikiem sukcesorów Radolińskich z jednej a Banku handlowego z drugiej strony.

Następnie zabrał głos adw. przys. Bardzki, jako rzecznik Józefiny Biernackiej, beneficjalnej sukcesorki Czesława i Stanisława Biernackich.

Obrońca przede wszystkim zwrócił uwagę izby sądowej na następujące fakty:

Po śmierci Romana Radolińskiego ogłoszono upadłość nie firmowego Towarzystwa „Jabłowski, Radoliński i Sp.", lecz firmowo komandytowego Towarzystwa, w której to upadłości sukcesorowie ś. p. Romana Radolińskiego byli jedynymi komandatarjuszami.

Sukcesorowie Radolińskiego powinni więc odpowiadać jedynie ze swego majątku, wniesionego do upadłości, to jest ze swego włożonego wkładu, a skutkiem tego i mowy być nie może o tem, aby odpowiadali z osobistego majątku swego spadkodawcy za kosztą postępowania upadłościowego.

Według artykułu 25-go kod. handl. nazwisko Radolińskiego powinno być wykluczone z firmy i skutkiem tego weksle, wydane przez innych (resztujących) firmowych spółników, stanowią wznowienie (nowacja) poprzedniego zobowiązania, albowiem współnicy ci nie mogli podpisywać Skupieńskiego i Jabłowskiego imieniem Radolińskiego.

Nastąpiła tu, słowem, nowacja z powodu zmiany dłużnika.

Następnie zabrał głos podprokurator p. Pomianowski, który w swoim, 2 i pół godziny trwającym przemówieniu, komentował ukazy senatu i krytykował ważniejsze momenty sprawy, rzucając jaskrawe światło na całą procedurę, przyjętą podczas jej długotrwałego prowadzenia, w ostatecznych zaś wnioskach swoich żądał orzeczenia:

że kosztą upadłości dobrze zostały podzielone i ciążą także na sukcesorach Radolińskich;

że względem Banku handlowego w Warszawie nie było wznowienia poprzednich zobowiązań (nowacji); wreszcie domagał się sporządzenia nowego wykazu długów, powstałych po śmierci ś. p. Radolińskiego z przywołaniem do sporządzenia tego wykazu stron interesowanych.

Ogłoszenie wyroku odroczone do d. 10-go kwietnia r. b.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Stanisławowi N. 10.* — Przedewszystkiem radzimy zabrać się do gramatyki i do ćwiczeń stylistycznych, z listu bowiem widzimy, iż sz. pan ma bardzo małe pojęcie o ortografii. Adresu nauczyciela etykiety salonowej wskazać nie możemy, nie wiemy nawet, czy istnieje gdzie taki nauczyciel. W braku więc nauczyciela radzimy tymczasem zaopatrzyć się w przewodniki, poświęcone temu przedmiotowi, a mianowicie: Spirydion: „Kodeks światowy, czyli znajomość życia we wszelakich stosunkach z ludźmi”, wyd. 3-ie, kop. 60; „Nie wypada, podręcznik, prostujący najczęściej popełniane błędy w życiu towarzyskim i języku”, kop. 30; „To nie wypada”, podręcznik, opracowany według wydania angielskiego przez L. H., kop. 50; „Zwyczaj towarzyskie” (*Le savoir vivre*), wyd. 4-te, kop. 75.

— *Panu K. Dę. w Radowie.* — O ile wiemy, firma ta zasługuje na zaufanie i powoli stosunki swoje z korzyścią rozwija.

— *Małce.* — 1) Przy powinności wojskowej świadectwa prywatnych szkółek elementarnych żadnego znaczenia nie mają. 2) Do udzielenia żądanych adresów nie jesteśmy upoważnieni. 3) A. Dygasiński, Klemens Junosza, Chojński, Sewer-Maciejowski, W. Marréne, Rodziewiczówna i w. inn.

— *Demi-Tymon.* — Paprocki w „Herbarzu” swoim przytacza, iż roczniki klasztorne, t. zw. „Katalogi”, za pierwszego herbowego, pieczętującego się klejnotem „Cholewa”, uważają Mateusza, biskupa krakowskiego, w r. 1143-im. W ogóle przy herbach starożytnych, do których rzędu należy i herb „Cholewa”, ściśle daty powstania oznaczyć niepodobna.

— *Uczniom z ul. Hożej.* — Regulamin szkoły politechnicznej wymaga od kandydata patentu z ukończenia gimnazjum lub szkoły realnej wraz z klasą dodatkową. Świadectwo z ukończenia szkoły prywatnej niema tu znaczenia. Mówi się: architektoniczny.

— *Panu M. Gł.* — N. Krakowski: „Podwójna rachunkowość fabryczna”, rs. 1; K. Sekowski: „Buchalterja podwójna w zastosowaniu do fabryk”, rs. 1 kop. 20.

— *Pannie Celinie S.* — Lekcje zbiorowe konwersacji w językach: francuskim, niemieckim i angielskim odbywają się w zakładzie przy ul. Miodowej pod № 3-im.

— *Panu Sł. W. w Kielcach.* — Talary z r. 1812-go należą do pospolitych, cenią się rs. 1 kop. 25.

— *Prenumeratorowi.* — Jak drugostronnie na awizacji wydrukowany wykaz objaśnia, w Warszawie lokale, opłacające dzierżawę roczną rs. 225, podlegają już podatkowi od mieszkań. Według więc powyższego, kto opłaca mniejsze komorne, niż rs. 225, ten podatkowi nie podlega.

GIEŁDA.

Warszawa, 30-go marca.

Poranne dzisiejsze szacowania berlińskie zapowiadały nam kursy 220.50 i 220.62½, co się równa kursom 45.35 i 45.30 bez kosztów, gdy otrzymane nadto depesze twierdziły, iż tendencja giełdy tamtejszej wzmocniła się, taksa-cje zaś petersburskie Londynu trzymiesięcznego wynosiły rs. 9.31. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty, jak zwykle, dość drogim kursem 45.72½ (odpowiadającym kursowi 218.70 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i podniosło tę cenę wobec dość chętnego pokupu waluty do 45.82½ (t. j. 218.20 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop. i 12½ kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu kwietnia r. b. po 45.75 i 45.77½ oraz dostawy z odbiorem codziennym stosownie do woli zbywającego od połowy kwietnia do końca maja r. b. po 45.75; nadto zamieniano Berlin wpłatowy na dostawę kwietniową r. b. z dopłatą do tej ostatniej 5 kop.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 45.72½, 45.75, 45.77½, 45.80 i 45.82½, przy kursach zasadniczych po 45.77½ i 45.80. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 45.70. Londyn krótki brano po 9.32. Za Paryż krótki osiągnęto 37.7½, 37.10 i 37.12½. Wiedeń krótki bez nabywców.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 45.90, za Londyn krótki 9.31½, za Paryż krótki 37.25 i za Wiedeń krótki 37.20.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2%, w Paryżu 2½%, w Wiedniu 4%, w stosunku rocznym.

W papierach obrotu średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 96.60 i 96.—, względnie do wielkości odcinków. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu nominalnym po 102.— II-ej em. i 102.50 III-ej em. Ceniono pożyczki premjowe I-ej emisji z r. 1864-go po 244.50, premjówki II-ej em. z roku 1866-go po 222.— i po 193.25 listy premjowe szlacheckie, a zabrano kilka sztuk premjówek z r. 1866 po 220.50. Biletów Banku państwa I, II-ej i VI-ej em. można było dostać po 103.50. Pożyczki wewnętrzne 4% z roku 1887-go I-ej serii chcia-no zbywać 95.25, a trzy ostatnie serie po 95.10, kupiono zaś kilka tys. rubli III i IV s. po 94.00.

Listy zastawne ziemskie 4½% starano się umieścić po 98.60, nabyto zaś kilkanaście tysięcy rubli po 98.35 i po 98.40.

Listy zastawne 5% miasta Warszawy ofiarowano po 102.50 I-ej, II-ej i III-ej serii, po 102.35 IV-ej serii i po 102.10 V-ej, VI i VII-ej ser., a nabyto kilka tysięcy rubli V-ej ser. 101.80, oraz kilkanaście tys. ostatniej serii po 101.75.

Kapion kilka tys. 5% listów zastawn. m. Łodzi, bez względu na serię, po 99.90, 100.10 i 100.20, przy żądaniu po 100.25 za wszystkie pięć serij.

Za 5% listy zastawne wileńskie chcia-no otrzymać po 100.25.

Obligacyj kanalizacyjnych miasta Warszawy można było dostać po 100.75, nabyto zaś kilka tysięcy po 100.55.

Akcje warsz. Banku dyskontowego były dziś poszukiwane i płacone wyżej, z powodu pogłoski obiegającej na giełdzie o podwyższeniu kapitału akcyjnego tegoż Banku.

Zabrano kilkadziesiąt akcji Banku handlowego w Warszawie po 470 i 471, przy żądaniu po 473, kilkadziesiąt akcji warszawskiego Banku dyskontowego po 385.—, 385.50, 386.—, 386.50, 387.—, 387.50 i 387.75, przy zaofiarowaniu po 390 i kilkadziesiąt akcji Tow. zakład. górniczych Starachowickich po 176, kilkadziesiąt tychże

akcyj z odbiorem w końcu kwietnia po 177 i 177.50, kilkadziesiąt z odbiorem w d. 3-im czerwca po 178.50, oraz kilkadziesiąt na koniec czerwca po 178 i 178.50. Wzięto kilkadziesiąt akcji Towarzystwa zakładów putiłowskich po 90.—.

Żądano za kupony celne po rs. 1.50.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. — do 11.05 netto. Wiadro 78% rs. — do rs. 8.79½ — 2%. Dowozy i zaofiarowania są liczne. Usposobienie słabe.

— Cukier. Dziś sprzedano znowu 60 wagonów mączki cukrowej krystalicznej z fabryk „Krasiniec” i „Młodzie-szyn” z odbiorem stopniowym do połowy czerwca r. b. po rs. 2.55 za 24 fr.

Sproszczenia meteorologiczne.

Sprawozdanie stacji w Warszawie z dnia 30-go marca r. b.

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.	Temp. R.
D. 29-go g. 9 w.	760.1	57	Pd	7.0	5.6
D. 30-go g. 7 r.	760.7	67	Pd	4.0	3.2
g. 1 pp.	759.4	30	WPd	12.5	10.0
W ciągu d. 29-go	Temperatura najniższa C. 1.5=R. 1.2				
b. m.	najwyższa C. 9.3=R. 7.4				
	Wysokość wody spadłej mm. 0.0.				

Sprawozdanie międzynarodowe z d. 28-go marca r. b., godz. 7 rano:

Stacje	Stan barom. poziom +700	Temperatura Celsjusza	Wiatr sila 1-12	Stan nieba	Opad w milimetrach	Temperatura maksymalna	Temperatura minimalna
Abbazja	63.6	9.2	—	0	pogodnie	—	14 6
Berlin	68.5	4.0	PnW 4	¼ pochm.	—	—	—
Biarritz	61.9	7.3	W 3	0	pogodnie	—	—
Budapeszt	64.6	2.9	—	0	pogodnie	—	13 1
Bukareszt	62.8	4.6	Pn 1	0	pochm.	—	9 3
Christiansun.	68.7	5.5	PdZ 6	¾ pochm.	—	—	—
Genewa	66.4	1.0	—	0	pogodnie	—	—
Gleichenberg	66.5	1.0	PdW 1	¼ pochm.	—	12	-1
Hamburg	70.4	4.6	W 3	0	pochm.	—	—
Ischl	67.8	1.0	Pd 1	0	pogodnie	—	11 -2
Kijów	62.3	1.6	PnW 3	½ pochm.	—	—	—
Konstantyn.	61.5	5.0	—	0	½ pochm.	5	5 2
Kopenhaga	73.1	1.6	PnW 2	0	pogodnie	—	—
Kraków	66.7	3.8	PdZ 1	¼ pochm.	—	13	3
Lwów	65.3	2.8	PnZ 1	0	pochm.	—	9 1
Malta	62.8	11.1	Pn 2	¼ pochm.	—	16	8
Monachjum	67.4	3.2	—	0	pogodnie	—	11 -1
Moskwa	62.9	-9.1	Pn 2	0	pogodnie	—	—
Nizza	66.0	8.4	W 1	0	pogodnie	—	—
Odessa	—	—	—	—	—	—	—
Paryż	63.4	3.8	—	0	pogodnie	—	20 2
Petersburg	69.1	-10.6	—	0	mgła	—	—
Praga czeska	67.5	1.2	—	0	pogodnie	—	13 1
Rzym	65.6	6.4	Pn 3	0	pogodnie	—	13 4
Stokholm	71.9	2.0	PdZ 2	½ pochm.	—	—	—
Tryest	65.7	11.4	—	0	pogodnie	—	14 6
Wiedeń	66.2	4.0	—	0	½ pochm.	—	13 2

Sproszczenia z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 30-yu marca. — Dowozy, nawet uwzględniający dzień piątkowy, były bardzo ograniczone. Pszenicy zupełnie na targu nie było. Żyta wystawiono na sprzedaż 250 korcy, ceny niskie obroty małe, kupiono 50 korcy wyborowego towaru po 3.15, 60 korcy średniego po 3.07½. Owsa 300 korcy stosownie do gatunku rozprzedano po 2.40 do 2.60. Dostawy siana i słomy

znaczne. Siano oddawano 40 i 45 kop., słomę po 20 do 22½ kop. za pud.

— Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 29-go marca 1894 r.

	wyszło: wag.	przyszło: wag.	pozostało: 17 wagonów
Żyta	9	—	269
Owsa	—	—	2
Maki żytniej	—	—	52
Maki pszennej	1	—	149
Kaszy jaglanej	—	—	5
Kaszy gryczanej	—	—	3
Ryżu	—	—	28
Pszenicy	1	—	3
Jęczmienia	3	—	111
Grochu	—	1	3
Gryki	—	—	13
Cebuli	—	—	—
Fasoli	1	—	2
Łoju	—	—	3
Makuchów	—	—	1
Maki kartoflanej	—	—	12
Kukurydzy	—	—	—
Soli	—	—	2
Rodzyneków	—	—	8
Prosa	—	—	—
Tranu	—	—	—
Razem	15 wagonów	1 wag.	682 wagonów

A. Kołakowska,

właścicielka magazynu mód, poleca gustownie naj-
świeższej mody kapelusze damskie po cenach przy-
stępnych. Modele w wielkim wyborze zagraniczne:
paryskie i wiedeńskie. Ul. Długa nr 8a. 1505

Cukiernia w Ogrodzie Saskim otwarta.
1498 L. LOURSE & C-ic.

RADA

WARSZAWSKIEGO ODDZIAŁU

Cesarskiego Towarzystwa

RACJONALNEGO POLOWANIA

podaje do wiadomości pp. członków, że, stosownie do
postanowienia tejże rady z dnia 3 (15) marca 1894
roku, termin

OGÓLNEGO ZGROMADZENIA

dla wybrania komisji rewizyjnej, zatwierdzenia bud-
żetu dochodów i wydatków na 1894/5 r. o szczegó-
łach którego można zasięgnąć wiadomości w kance-
larji zarządu; zatwierdzenia instrukcji działalności
wydziału ochrony i polowań, jak również dla zdecy-
dowania innych bieżących interesów, naznaczonym
został na dzień 31 marca (12 kwietnia)
1894 r. o godzinie 8-ej wieczorem w lo-
kalu posiedzeń zarządu przy ulicy Wareckiej w do-
mu pod nr 11.

1529

Sekretarz Oddziału

R. Więckowski.

Do sprzedania kilkadziesiąt pudów

ŻELAZA

w sztabach i prętach, zdatnego na ma-
terjał. Wiadomość w każdym czasie,
Bagatela Nr 3. 413r

Magazyn Mebli
ZAŁĘSKIEGO i S-ki

w WARSZAWIE,

137. Marszałkowska 137,

posiada na składzie wielki wybór me-
bli wykwintnych i skromnych. Podej-
muje się urządzeń apartamentów, po-
dług rysunków. Dział dekoracyjno-ta-
picerski. Wynajem mebli mało uży-
wanych. 7r

Różne

Lokale i Sklepy.

od 250 do 1500 rs.—Krakowskie-
Przedmieście 60. 548

M. STANKIEWICZ,

WARSZAWA,
TREBACKA, róg Nowosenatorskiej,
POLECA

BAMBUSOWE:

Taborety, Krzesła, Fotele, Stoły, Sto-
liki, Etażerki, Zardiniery, Biurka, Tea-
lety, Ekrany, Parawany, Stalugi do
nut, obrazów, gazet i t. p. oraz
Garnitury Meblowe
do Salonów, Buduarów, Gabinetów,
Werend i Ogrodów.

—o—

Wielki Wybór

Przedmiotów na Podarki, Imieninowe.

Słubne i okolicznościowe.

—o— 583

HAFTY i MALOWIDŁA

PRZYJMUJE

DO OPRAWY W BAMBUS.

—o—

NA JLEPSZY EKSTRAKT MIĘSNY

GIBILS

NIE ZBEDNY W KAŻDYM DOMU

Do nabycia w Handl. Kolonjaln. Apteczni. i

Rs. 3 rocznie w Warszawie z przesyłką pocztową Rs. 4.

Kop. 75 kwartalnie

Rs. 1.

Premja bezpłatne

do wyboru jedno z następu-
jących dzieł, dla prenu-
matorów rocznych:

GOMULICKI WIKTOR:

NOWELLE.

DYGASIŃSKI ADOLF:

Z ZAGONA i BRUKU.

PIEŚNI GALLA.

KOSTRZEWSKI FRANCISZEK:

PAMIĘTNIK.

KRASZEWSKI J. I.

U BABUN.

powieść w 2-eh tomach.

TYGODNIK
ROMANSÓW
i POWIEŚCI

obejmuje wyborowe po-
wieści: oryginalne i tłó-
maczone

ORAZ

kronikę tygodniową,
krajową i zagraniczną.

Wychodzi
w każdą Sobotę

na papierze satyno-
wanym

drukiem garmontowym.

52 N-ra rocznie

w 16-tu kolumnach

w 2 szpalty każda,

czyli rocznie

1644 stronic.

ADRES: S. Lewental w Warszawie, Nowy-Swiat № 41.



Sprzedż dozwolona na ogólnych prawach handlu za Nr 557
PUDER WARSZAWIANKA
FELIKSA WARESKIEGO.
SKŁAD GŁÓWNY TŁOMACKIE Nr 13.
 sprzedż detaliczna we wszystkich perfumeryach.
 176r

DLA WW. MIESZKAŃCÓW WILNA. KUPUJĘ STAROŻYTNOSCI, ANTYKI.

Przejazdem zatrzymam się dnia 20—21 Marca w Hotelu „Hana,” spytać szwajcara.
 Kupuję pasy złotolite Stuckie i inne, płacę od 100—300 rs.—Gobeliny, Makaty, Bronzy,
 Meble, Porcelane, Tabakierki złote emalowane. 584

Jest do nabycia w księgarniach i w lokalu
 Towarzystwa Ogrodniczego (Chmielna Nr 14)

Broszura

o hodowli roślin pokojowych,

cena 40 kop. 412r

Lokal fabryczny

PO FABRYCETABACZNEJ
 Ehrenfrieda,

ulica Pawia Nr 10, do wynajęcia od 1-go
 Lipca.—Jest to obszerna podwójna po-
 pręczna oficyna, składająca się z suteryn
 cementowanych, parteru, 1-go, 2-go i 3-go
 (mansardy) piętra.—Można wynająć w cało-
 ści lub częściowo.—Tamże różne lokale od
 frontu i w oficynach bocznych. 585

MAGAZYNIER

z rekomendacją i kaucją rs. 100.—Karbowski
 piśmiennik ze świadectwami. GOSPODYN,
 KLUCZNICA I POKOJOWA, dobrej
 kondyty, potrzebni na wieś.
 Wiadomość od godziny 3 do 4-ej, Chmiel-
 na Nr 5, hotelu 4. 574

PLAC

13,000 łokci kwadr.
 w Grochowie,

przy szosie, niedaleko rogatek, może
 być podzielony, tania i na bardzo dogo-
 dnych warunkach do sprzedania.

Wiadomość: A. Stückgold, No-
 wolipki Nr 24. 575

Nauka i wychowanie.

A. Szkoła rzemiosł żeńska Korycińskiej,
 Krakowskie-Przedmieście 17. Przyjmuje
 na krój, sukien, szycie, stroje, krawaty, haft,
 rękawicznictwo, wypalanie, introligatorstwo.
 10739

Buchalterji i rachunkowości handlowej
 Nauczyciel S. Rogulski Niccała 4. 10932

Buchalterji wyczuca gruntownie z upowa-
 żnienia władzy, nauczyciel specjalista,
 Chmielowski. Aleja Jerozolimka 43, przy Mar-
 szalskiej. 8810

Doświadczona nauczycielka udziela lekcji,
 korepetycji, przysposabia do szkół. Kru-
 cza 23, m. 12. 10902

Korepetytor, któryby podjął się po 50 kop.
 godzinę wyczuć ucznia klasy VI realnej
 pisanie wypracowań ruskich, zechce zło-
 żyć ofertę w Kurjerze sub „Wypracowa-
 nie.” 10950

Lekcji francuskiego, ruskiego, niemieckie-
 go, polskiego, muzyki udzielam. Hoża 13,
 mieszk. 22. 10920

Młoda, wykształcona gimnazystka poszuku-
 je miejsca na wyjazd. Żórawia 9—17, dla
 „Marji.” 10944

Nauczycielka muzyki, która ukończyła ca-
 ły kurs nauk w instytucie muzycznym w
 klasie profesora Strobla, ma jeszcze parę go-
 dzin wolnych do wykładu. Sosnowa Nr 1, mie-
 szkania 11. 10921

Nauczycielka polska, z wyższym patentem,
 dokładną znajomością ruskiego, konwer-
 sacją francuską i niemiecką i średnią muzyką,
 poszukuje stałego miejsca. Wiadomość: Wil-
 za 38, m. 12, od 11—2. 10873

Nauczycielka z patentem, ruskim, fran-
 cuzkim, niemieckim, muzyką poszukuje ko-
 repetycji, lekcji, śpiewu, patent konserwa-
 torjum. Aleja Jerozolimka 56, m. 11. 10915

Nauczyciel do ruskiego i polskiego potrze-
 bny, od 3 do 4 rs. miesięcznie. Erywańska
 14, m. 5. 10916

Niemka wykształcona, z patentem potrze-
 bna. Bracka 4, trzecie piętro. 10922

Nauczycielka polska skromnych wyma-
 gań, znająca języki: ruski, polski i fran-
 cuzki oraz muzykę, potrzebną jest do jednej
 dziewczynki, dla przygotowania do 1-ej klasy
 gimnazjum, pensji rocznej 300 rs. Zgłosić
 się listownie adresując po rusku: Stanica
 Łabinski Kubańskiego obwodu, aptekarzowi
 Konecznemu. 10512

Niemka patentowana, z korespondencją han-
 dlową, ma godziny wolne. Chmielna 28—15,
 od 4—6. 10563

Potrzebny student do pomagania uczniowi
 klasy VI-ej w matematyce i językach sta-
 rożytnych. Trzy razy tygodniowo po godzi-
 nie; rs. 5 miesięcznie. Oferty przyjmuje Kur-
 jer dla „Jerzego.” 10946

Potrzebny zaraz korepetytor, do 10-letnie-
 go chłopca. Miodowa Nr 12, mieszkanie
 29. 10859

Paryżanka bona potrzebna na wieś, nieda-
 leko Warszawy. Wiadomość: Żórawia 33,
 mieszk. 2. Tamże poszukują niemieki na godzi-
 nę konwersacji. 10935

Potrzebny jest francuz do konwersacji na
 godzinę dziennie, z opłatą miesięczną. Mo-
 kotowska 55, u właściciela. 10522

Poszukuje lekcji, korepetycji, posiadam
 patent wyższy, języki—francuzki z kon-
 wersacją. Oferty dla M. X. przyjmuje Kur-
 jer. 10311

Student uniwersytetu, korepetytor. Godzi-
 na miesięcznie rs. 10. Ul. Włodzimierska
 4—9. 10867

Student matematyki, korepetytor. Godzi-
 na miesięcznie rs. 10. Śliska 9—10. 488r

Zakład froebowski Marji Weryho, Nowy-
 Świat 44. Zajęcia rozpoczęte dnia 29-go
 b. m. 10955

Zajęcia w zakładzie froebowski Zofii Gar-
 bowskiej, rozpoczną się w czwartek 29.
 Zapis codziennie. 10572

Zakład froebowski Janiny. Anders: Zgoda
 Nr 1, róg Chmielnej. 10650

Doniesienia osobiste.

Dla Okazicieli 100-rublowego banknotu list
 poste-restante wysłał „Nieskazitelny cha-
 rakter.” 10833

Kawaler w sile wieku poszukuje żony z po-
 ksgiem do kilku tysięcy rubli; posag może
 być w przyszłości. Sub „J. K. 1,000” poste-
 restante. 10582

Kawaler lat 27, ewangelik, rzemieślnik,
 przystojny, pragnie poznać w celu matry-
 monialnym pannę lub wdowę do lat 24, z ma-
 łym posagiem, przystojną i praktycznie wy-
 chowaną, dla wspólnej pracy. Oferty proszę
 adresować: Łódź poste-restante dla „Samo-
 tnego Z. K. 400.” 10444

Młody człowiek, wyższego wykształcenia,
 ze średnim utrzymaniem, przystojny,
 brunet, dla braku czasu i stosunków w kraju,
 chciałby tą drogą poznać w celu matrymo-
 nialnym młodą osobę, sierotę, z zaletami ser-
 ca i charakteru, wykształconą i przystojną.—
 Wobec wymienionych warunków, posag przy-
 szłej żony stawiam na ostatnim planie. Oferty
 Warszawa poste-restante za okazaniem
 kwitu ogłoszenia Nr 10813. 10813

Rudolf Nr 99 z Krakowa odpowiedział na o-
 ferę. 10911

Znalazłszy sporą paczkę ofert po dłuższej
 nieobecności, zawiadamiam szanowne refle-
 kantki, iż na oferty pod pseudonimem „Ko-
 chajmy się” odpowiedź otrzymają około 3-go
 kwietnia n. s. 10706

Kosady i prace

a) Poszukiwana.

Angielka z Londynu gruntownie francuski
 i włoski. Miodowa 3, oficyna 25. 9383

Bona niemka poszukuje miejsca. Ulica No-
 bwokrochmalna Nr 83, mieszk. 4. 10440

Buchalter z wyższym wykształceniem, po-
 siadający języki polski i ruski, z dobrą i
 poważną rekomendacją, poszukuje posady
 lub odpowiedniego zajęcia zaraz.— Oferty
 przyjmuje Kurjer Warsz. dla X. G. 11019

Kasjerka z chlubnymi świadectwami, do-
 świadczona, poszukuje miejsca.— Oferty
 przyjmuje Kurjer Warszawski dla „Kasjer-
 ki.” 10544

Młody człowiek, z porządnej rodziny, z pa-
 siadającą praktyką handlową, władający
 gruntownie językiem niemieckim i polskim
 oraz cokolwiek ruskim, poszukuje posady w
 zakresie biurowym lub biurowym w
 Warszawie lub na prowincji. Oferty przy-
 muje Kurjer pod lit. J. W. 10487

Młody człowiek, mówiący dobrze po pol-
 sku, niemiecku i rusku (niemieckiej rodzi-
 ny), już obeznany częściowo z buchalterją,
 poszukuje miejsca w kantorze za wynagro-
 dzeniem. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Kan-
 tor.” 10897

Młoda, wykształcona osoba, znająca szycie,
 poszukuje miejsca na wyjazd do dzieci,
 wyręczania pani lub do towarzystwa. Nowo-
 grodzka 3—4. 10945

Młoda panienka poszukuje miejsca bufo-
 wej lub kelnerki. Oferty pod J. W. przy-
 muje Kurjer Warszawski. 11031

Mężczyzna 30 lat, nieżonaty, znający ję-
 zyki niemiecki, ruski i polski, ma świade-
 ctwa, poszukuje zajęcia w hotelu. Oferty
 proszę złożyć w kantorze Kurjera Warsz. pod
 wyrazem „Petersburg.” 11024

Niemka rodowita ma kilka godzin wolnych.
 Długa 8 A—10. 10865

Osoba znająca języki polski, francuski, nie-
 miecki, obznajmiona z handlem, poszukuje
 posady kasjerki lub t. p. Oferty przyjmuje
 Kurjer Warszawski „Handel.” 10536

Gorzeli poszukuje posady od 1-go lipca
 r. b. Gubernia siedlecka, p. Łosice w Hru-
 szniewie, Sadowski. 10776

Osoba z porządnej rodziny poszukuje zaję-
 cia do zarządu domem lub pielęgnowania
 dzieci. Wiadomość w redakcji „Przeglądu
 Katolickiego”, Nowy-Świat Nr 35. 10424

Osoba młoda, dystygnowana, mówiąca po
 francusku, niemiecku, poszukuje miejsca
 kasjerki (może być kaucja) lub innego odpo-
 wiedniego zajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer
 dla „Byr.” 10546

Poszukuje zarządu domem za mieszkanie z
 2-ch pokoi i kuchni, kaucję złożyć mogę.
 Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla „Lu-
 dwika.” 10127

Polka młoda, znająca dobrze język niemie-
 cki, po części francuski i ruski, z muzyką,
 poszukuje miejsca w domu obywatelskim na
 wsi. Oferty proszę składać pod lit N. N. po-
 ste-restante w Częstochowie. 10401

Poszukuje pracy przy gospodarstwie rol-
 nem lub handlowem, kawaler lat 30, syn
 obywatela ziemskiego. Rekomendacje żądają-
 cemu złożyć. Długa 35, w filji Piekarni War-
 szawskiej. 10502

Pomocnik aptekarski, katolik, obznajmiony
 z handlem materiałów aptecznych, pracował
 4 lata w Petersburgu, szuka miejsca. Łaska-
 we oferty: hotel Słowiański Nr 13, dla S. D.
 10411

Panny potrzebne do krawiecczyni. Ma-
 rjańska 6, mieszkania 7, pracownia „Hele-
 ny.” 11042

Potrzebne najzdolniejsze staniczarki, spó-
 dniczarki, uczennice. Nowy-Świat Nr 47,
 m. 9. 11044

Panny zdolne do staników i uczennice po-
 trzebne zaraz. Śliska 46, m. 11. 11048

Panny zdadne do staników potrzebne zaraz
 do Bejster, Twarda 5. 11049

Potrzebne panny do krawiecczyni. Ulica
 Chmielna Nr 29, m. 29. 11057

Poszukuje zajęcia w charakterze panny do
 towarzystwa lub zarządzającej domem.—
 Wiadomość: Żórawia 45, m. 7. 10766

Poszukuje zajęcia w sklepie jako uczeń
 chłopiec 16-letni, katolik, z dobrej rodziny,
 uczęszczający do szkoły handlowej. Oferty
 proszę składać w kantorze Kurjera dla „Ucz-
 nia F. B.” 10862

Rządca rolnik, rodzinny, lat 44, praktycznie
 wykształcony—zarządzał dużymi majątkami
 z gorzelniami, magazynami i t. p. Dobry
 administrator, zajmujący obecnie posadę, po-
 szukuje odpowiedniego zajęcia z dniem 1-go
 lipca r. b. Na żądanie rekomendacje poważne,
 świadectwa chlubne. Oferty łaskawie nadsy-
 lać: Mazowiecka 11, m. 34. 10145

Rządca dużych majątków, z chlubnymi
 świadectwami i rekomendacjami osobiste-
 mi, poszukuje posady od 1-go lipca lub zaraz.
 Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Rząd-
 ca.” 10531

Tokarz-ślusarz mechanik, z długoletnią pra-
 ktyką, poszukuje miejsca majstra lub ma-
 szynisty. Ulica Brukowa Nr 29, na Pradze,
 mieszkania Nr 43, „Maszynista.” 10511

Wdowa średniego wieku poszukuje miej-
 sca do zarządu domem. Marszałkowska
 95—29. 10968

Znam krój i krawiecczynę dobrze, chodzę
 zsyżę po domach prywatnych.— Biała Nr 2,
 m. 11. 10961

Za obiad, pokój lub pieniądze wynagro-
 dzenie poszukuje zajęcia student-prawnik,
 posiadający gruntownie języki i matematykę.
 Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz.
 „O. P.” 10722

b) Zaofiarowani.

Bardzo zdolna staniczarka potrzebna do
 pracowni sukien i okryć siostr Badior,
 Erywańska 9, 1-sze piętro. 10843

Adres: Chmielna Nr 29, m. 42. Dobiecka.—
 Potrzebna zaraz do samodzielnego zarządu
 domem i zaopiekowania się dziećmi osoba
 młoda, inteligentna, łagodnego charakteru i
 dobrze wychowana oraz przyjemnej powier-
 chowości, posiadająca konwersację francu-
 ską i nieco muzyki. Może być wdowa, lecz
 bezdzietna. 10986

Bona polka potrzebna zaraz. Wspólna 16,
 m. 7. 10874

Bona niemka potrzebna zaraz. Wiadomość
 u właściciela domu, Długa Nr 74. 10889

Bona niemka potrzebna zaraz na wyjazd do
 dwóch małych chłopców. Złota 34, miesz-
 kania 7. 487r

Do magazynu mód i sukien M. Izyskiej
 potrzebne są zdolne staniczarki i podręczne
 zaraz. Śliska 6. 11036

Do krawatów potrzebne uczennice. Chmiel-
 na Nr 64, m. 20. 11026

Do pudełek potrzebna panienka. Zapiecek
 Nr 2—5. 10841

Do pracowni sukien „Jadwiga”, Hoża 21,
 m. 15, potrzebne zaraz spódniczarki oraz
 podręczne staniczarki. 10964

Daleszyńska, Marszałkowska 129, magazyn
 sukien i okryć damskich. Potrzebne panny
 zdolne i podręczne do staników i spódnic.
 10596

Doktor, obeznany z homeopatją potrzebny
 zaraz do Białegostoku. Oferty przyjmuje
 Kurjer pod „Białystok.” 10457

Gospodyni-kucharka potrzebna na wieś za-
 raz. Nowy-Świat 42, mieszk. 18. 10856

Kucharka dobra potrzebna na wieś. Wieje-
 ska 3, mieszk. 12. Zgłaszać się 5-go kwie-
 tnia. 10946

Maszynistki zupełnie uzdolnione i dzier-
 karki do bielizny męskiej potrzebne są za-
 raz. Chmielna 35, mieszk. 29. 10618

Niania z dobrymi świadectwami do dziecka
 rocznego potrzebna od kwartału. Wiado-
 mość: ul. Włodzimierska 4, m. 5. 10423

Na wyjazd potrzebna panna uzdolniona w
 strojach.— Oferty proszę składać natych-
 miast, Chmielna 14—6, Jaroszyńska. 10751

Na Przejazd Nr 9 potrzebne są panie do
 szycia kapeluszy słomkowych na maszy-
 nie. 10442

Ogrodnik potrzebny na wieś. Pożądanym
 byłby ogrodnik-kucharz.— Stare-Miasto
 Nr 21, m. 10, godz. 3½—4½ po poł. i od 9—10
 wiecz. 11087

Osoba inteligentna, sympatyczna, potrzebna
 do sprzedaży i zarządu magazynem na pro-
 wincji. Gwarancja wymagana. Wiadomość:
 Biuro Ungra, Wierzbowa 8. 9875

Potrzebne panny do krawiecczyni i do
 nauki. Długa 10, m. 7. 10258

Potrzebny jest bardzo zdolny, samodzielny
 buchalter. Oferty z poważnymi referencjami
 składać w Kurjerze pod literą „Z 100”. 10530

Potrzuje zdolnych czeladzi i chłopców do
 terminu zakład galanteryjno-introligatorski
 J. Malicki, Krakowskie Przedm. 51. 10390

Potrzebna bona francuzka lub szwajcarka
 do dwójki dzieci. Hotel Paryski 66, od 10
 do 12-ej w południe. 10643

Panna uzdolniona potrzebna zaraz do maga-
 zynu mód A. Kotakowskiej, ulica Długa
 Nr 8a. 10599

Potrzebne są zdolne staniczarki i spódnic-
 zarki do pracowni Aleksandry, Twarda
 22—24. 10734

Podręczna do krawatów potrzebna zaraz.—
 Chmielna 45, m. 49. 10711

Potrzebna zaraz zdolnych staniczarek oraz
 spódniczarek. Elekoralna 14, m. 16. 10793

Potrzebne panny zdadne do krawiecczyni,
 podręczne. Kanonja 14, m. 1. 10756

Potrzebne są panienki do nauki krawato-
 wania. Marjensztadt 19, m. 16. 10834

Potrzebne są podręczne do kwiatów i uczenia. Wiadomość: ul. Dobra № 41, mieszkania 38. 10430

Praktykant potrzebny zaraz do sklepu optycznego Millera. Nowy-Swiat 7. 10535

Potrzebne podręczne do sukien. Nowy-Swiat 12, mieszcz. 19. 10558

Potrzebna francuzka do dwójga dzieci. Żórawia 36, m. 4. 10499

Potrzebny jest uczeń do tapicera. Chmielna № 10. 10468

Potrzebne zdolne staniczarki. — Chmielna № 14, m. 15. 10497

Podręczne udoskonalone do bluzek potrzebne. Niecała 12, A. Brochocki. 10580

Potrzebne są panny do staniczków i podręczne. Ulica Nowolipki № 9, A. Kucharzewska. 10577

Potrzebne panny zdolne do staniczków. Marszałkowska № 143, Teodorczy. 10572

Potrzebna na wieś bona freblówka, niemka. Wiadomość: Aleksandra № 6, mieszkania 12. 10564

Potrzebne są panny do spódnic. — Żórawia № 9, m. 1. 10563

Potrzebna kompletnie uzdolniona staniczarka, podręczne oraz dziewczynki do nauki. Złota 20, m. 17. 10549

Potrzebne są zdolne panny podręczne do bielizny. F. Bobrowski et Urbański, Wierzbowa 2. 10545

Potrzebna jest młoda panienka, przyzwyczajona do sklepu bielizny. Pierwszeństwo mając kroję. Daniłowiczowska 8, m. 8, od 3—5-ej. 10544

Potrzebna jest maszynistka zdolna do kroszulek, a także i podręczne do dziurkarki. Ulica Śliska № 6, mieszcz. 17, u p. Moszarkowskiej. 10510

Potrzebne robotnice specjalistki do płaszczyków i zakładowych dziecinnych. Bielańska 21, 1-sze piętro. 10919

Potrzebna panna do haftu. Freta 16, Krakowska. 10536

Potrzebna wykonawczarka do pończoch. Nowogrodzka 32, m. 1. 10931

Potrzebne osoby do dziecinnych garniturów za dobrem wynagrodzeniem. Bielańska 21, 1-sze piętro. 10918

Potrzebne są panny do krawieczyny. Ul. Chmielna № 19, mieszcz. 18. 10917

Potrzebny tokarz galanterijny. — Świętokrzyska 38. 10906

Potrzebny jest uczeń do składu farb F. Beckmana, w wieku 14 do 15 lat. — Nowy-Swiat № 16. 10905

Potrzebna zdolna panna do kwiatów. Marszałkowska № 145, m. 22. 10901

Poszukuje się bony freblówki do trojga dzieci. Ciepla 4, m. 5. 10900

Potrzebne są panny do krawieczyny. — Bielańska 16, m. 21. 10948

Potrzebne spódniczarki i podręczne. Ulica Chmielna № 28. 10887

Potrzebny zdolny agent do biura kanalizacyjnego na stałą pensję. Tylko obeznani i ze starą praktyką mogą składać oferty w Kurjerze pod „Stała pensja”. 10947

Potrzebne są panny do kwiatów i uczenia. Świętokrzyska № 8. 10940

Potrzebna jest młoda niemka do trojga małych dzieci. Wiadomość: Trębacka, sklep S. Czerwińskiego, od 3—6-ej. 10939

Panny zdolne do staniczków oraz podręczne potrzebne zaraz. Orla № 5, m. 4. 10938

Potrzebny uczeń do stolarza meblowego. — Ordynacka № 3. 10966

Potrzebna dziewczyna od lat 13—16 na przechodnią do filii farbiarskiej Gebera, Złota 9. 10963

Potrzebna bona polka z szyciem. Dobrze świadectwa wymagane. Nowy-Swiat 43, m. 13. 10952

Potrzebni zdolni czeladzie stolarcy na troje i rami. — Wiadomość: Chłódna № 14, m. 15. 11009

Potrzebny jest do pierwszorzędnej składu tabacznego w Płocku uczeń-praktykant (izraelita) za stół i mieszkanie. Średnie wykształcenie i elementarne wiadomości buchalterskie pożądane. Oferty adresować: Płock, skrzynka pocztowa № 8. 11005

Potrzebna młoda bona do dzieci na wieś na dobrych warunkach. Wiadomość w hotelu Angielskim m. № 45 (5—6-ej po południu). 10993

Potrzebna jest kasjerka z gwarancją, młoda, przyjemnej powierzchowności, inteligentna. Wiadomość: Marszałkowska № 141, m. 23, od godz. 4—5-ej. 10992

Potrzebne panny do szycia płaszczyków i małe do nauki. Niecała № 14, magazyn ubrań dla dzieci Stanisława Przedzieckiego. 10988

Potrzebne maszynistki, dziurkarki za dobrem wynagrodzeniem, do kroszulek. Pańska 41, m. 1. 10994

Potrzebne podręczne do krawieczyny. — Ul. Chmielna 30, m. 10. 10983

Potrzebny chłopek do szlifierni szkła. — Wiadomość: Bednarska № 23. 10974

Potrzebne są zdolne staniczarki zaraz. — „Deux amies”, Świętokrzyska 31. 10954

Panny i uczenice do haftu potrzebne. Chłódna 23, m. 16. 11013

Potrzebni są chłopcy do terminu do szewca, majstra cehowego. Ulica Ciasna № 5, m. 7. Przyjmują panny do nauki szewstwa galanterijnego. 11040

Potrzebna jest sklepowa. Wiadomość: ul. Elekoralna № 6, magazyn bielizny Arthur. Tamże potrzebne są maszynistki do bielizny mekkiej, dziurkarki i dziewczynki do nauki. 11039

Potrzebna podręczna spódniczarka. Marszałkowska 109, m. 4. 11033

Panny zdolne i dobre podręczne do sukien potrzebne. Nowy-Swiat № 54, m. 15. 11018

Potrzebne są panny zdolne do staniczków i do nauki. Marszałkowska 141, m. 14. 10588

Panna tak zwana starsza, która mogła wyręczyć samą panią, kompletnie zdolna staniczarki, spódniczarki, oraz podręczne i do nauki. Pracownia sukien Ryffert, Królewska 49. 10347

Potrzebny uczeń do handlu win i towarów kolonialnych. Wolska № 5. 10438

Potrzebne zaraz zdolne podręczne do bielizny. Bednarska № 10, m. 11. 10405

Potrzebne są zdolne staniczarki zaraz. Ulica Widok № 18 d., mieszcz. 5. 10523

Potrzebny jest zaraz uczeń grawerski do sztycharni nut C. Witanowskiego. Krakowskie Przedmieście № 64. 10551

Praktykanci na litografów potrzebni. Pierwszeństwo mającym pewne wykształcenie. Litografia Komorowskiego, ulica Elekoralna 21. 10490

Staniczarki bardzo zdolne potrzebne zaraz. Leszno 26, m. 13. 10422

Służąca do wszystkiego, z dobrą świadectwami, potrzebna od kwietnia. — Nowy-Swiat 66, m. 1. 10870

Staniczarka z wykwiutną robotą potrzebna. Pensja 20 rs. Graniczna 16, mieszcz. 8, wejście sieni. 11034

Uczniowie potrzebni są do krawca, inteligentni. Podwale 11. 10969

Zaraz potrzebne są panny do szycia, zdolne do podręcznego do staniczków i spódnic oraz do dziewczynki do nauki. Wiadomość w sklepie J. Konarskiego, ulica Marszałkowska № 145. 10541

Zaraz płatne dziewczynki od lat 12—15 potrzebne do nauki robót dżetowych i zdolne. Krakowskie-Przedmieście 15, m. 8. 486r

Zaraz potrzebna zdolna podręczna do krawieczyny. Solna 8, m. 16. 10907

Zdolne maszynistki potrzebne zaraz. Pracownia bielizny Jadwigi Cydzik, Senatorska № 4, mieszkania 11. 10625

Kupno i sprzedaż

A) Eleganckie urządzenie jadalni, gabinetu, biblioteki, biurko czarne, lustra, z powodu wyjazdu b. tanio do sprzedania. Miodowa 17, m. 41, od godz. 11 do 2-ej. 11038

A) Meble do sprzedania. Mokotowska № 21, m. 2. 10605

A) Dla WW. mieszkańców Wilna. Kupuję starożytności, antyki. W przejeździe zatrzymam się dnia 20, 21 marca w hotelu „Hana”, spytać szwajcara. Kupuję pasy złotych słuckie i inne, placę od 100—300 rs. Gobeliny, makaty, brzozy, meble, porcelanę, tabakierki emalowane złote. 10818

Adres. Kupuję i sprzedaję garderobę damską i dzieciną mało używaną. Ulica Hoża 8. 10569

A) Rowery angielskie nowe i używane tanio poleca Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście № 5. 414r

A) Reparatę welocypedów i wyżymaczek uskutecznia szybko i tanio Ludwik Hilkner. 414r

Chodniki od 10 kop., serwety od 90, kapy od 2,25 do najwykwintniejszych. Obicia meblowe: kropy, juty, wełny, jedwabie, plusz po cenach najniższych w składzie dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Kredytowego. 319r

Deski do robót laubzegowych potrójnie klejone oraz precyzyjnie białe i kolorowe do zabawek freblowskich i robót galanterijnych, poleca T. Nowakowska, Bielańska 3. 303r

Dwie pary koni, gniade i szpaki, do sprzedania. Włodzimierska 4. 11012

Dwa biura dębowe na szafkach są do sprzedania. Graniczna № 17, u stolarza. 10953

Do sprzedania zakładowe, okrycie, sukna wiosenna. Nowosennatorska 2, m. 13. 10885

Do sprzedania każdego czasu szafy z handlu spożywczego za bardzo przystępną cenę, w sklepie, Stare-Miasto № 16. 10869

Dywan, serweta, figury, szkatułka samograjca, chodniki ceratowe, ekran, oleodruki oprawne, staroświecka bransoleta złota, kapelusze letnie. Handlarze wyłączeni. Świętokrzyska 25—19. 10846

Fortepian wiedeński, czarny, dobry, rs. 150 sprzedaje. Nowy-Swiat 9, Grabowski. 10657

Fabryka powozów M. Sejdemana, Leszno 52, sprzedaje faetony, wolanciki nowe bardzo eleganckie i faeton używany. 10371

Faeton parokony do sprzedania za przystępną cenę. Tamże nabyć można chomonty angielskie na parę i jednego konia. Wiadomość na miejscu, Srebrna 16. 11046

Fortepian piękny paryzki z powodu wyjazdu bardzo tanio do sprzedania. Orla № 6, mieszcz. 44, od godziny 2 do 6-ej. 489r

Faeton elegancki, urzędowej roboty, do sprzedania. Żelazna № 89, u właściciela domu. 10981

Fortepian piękny Kralla do sprzedania lub zamiany. Przyjmuję reparacje i strojenia. Elekoralna № 20, Radziszewski. 11035

Fortepian doskonały rs. 140. Elekoralna 8, m. 3. 11016

Faeton nowy, masyw zbudowany, sprzedam. Żelazna 55, stróż wskazuje. 10882

Fortepian krótki, czarny, zagraniczny, do sprzedania. Elekoralna № 8, m. 1. Tamże jest pokój do wynajęcia. 10458

Garnitur mebli orzechowy salony do sprzedania za rs. 55. Warecka 14, mieszkania 21. 9748

Garnitur mebli sprzedam czarny, do sali, urzędowej roboty, garniturki fantazyjne czarne, garniturki gabinetowe, buduarowe, kolumny, otomany, szeslongi, kanapki. Marszałkowska 115—10. 10581

Jest do sprzedania drogie sklepowe urządzenie za becen. Aleja Jerozolimska № 8, mieszkania 8. 10036

Jest do sprzedania szaraban petersburski mało używany i wolant na jednego konia. — Leszno № 55, skład mydła. 10519

Kupię karęte potrójną używaną, w dobrym stanie. Adresować pod M. N., hotel Angielski, szwajcar. 10179

Kasy ogniotrwałe zegarowe pancerne, sekretne. Za dobroć wyrobu gwarancja kilkoletnia. Jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska 125. Z powodu budowy wejście Sien- na 4. 7

Kartofli 4,000 pudów, Amerykany i Champignons, do sprzedania w folwarku „Okuniewie”, około stacji „Miłosna”, na miejscu lub z odstawą do obozu artylerji. 11002

Kupuję fortepiany, pianina używane, reparacje, strojenia przyjmuję. — Pańska 10, Chojnacki. 11017

Kupię pianino około 200 rs. Oferty przyjmuję Kurjer Warsz. „Pianino”. 10835

Kasy ogniotrwałe gwarantowane dobroci knajtaniej sprzedaje jedynie Matyskiewicz, Chłódna 40. 8744

Kartofle w dobrych gatunkach do jedzenia i drobne na karmę dla krów są do sprzedania w folwarku Czerniaków. Nabyć także można siano w żądanej ilości, z odstawą do Warszawy. Bliższej wiadomości udzieli zarząd. 10412

Kasę Bohtego prawie nową, szkatułę żelazną zbywam tanio. Chłódna 40—22. 7767

Meble za becen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biura, szeslongi, franki. — Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, właściciel domu. 10251

Meble. Garnitur czarny 85, orzechowy używany 60 rs., garniturek 36, perski bardzo piękny, otomana 18. Widok 22—24. 10485

Meble z czterech pokoiów, prawie nowe, pozostawiono u rządcy domu do sprzedania. Kruca 10. 8622

Meble za becen! Kompletnie urządzenie. — Garnitury czarne, orzechowe, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biura, szeslongi, franki. Niecała № 1, 1-sze piętro od frontu, m. 23. 10815

Meble: garnitury czarne, fantazyjne, otomany, szeslongi i inne. Plac św. Aleksandra 13, m. 3. 10787

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, trema i inne po najniższych cenach. Świętokrzyska 16, m. 13. 11043

Maszyna pończosznicza № 12 do sprzedania niedrogo. Mokotowska 35, m. 2. 10471

Masa centryfugalnego oraz solonego poszukiwane są stale dostawy. Hoża 7, mieszkania 16. 10463

Marchew nasienie tarte jest do sprzedania kilku centnarów. Wiadomość: Jasna № 7, u stangreta Tomasza. 11045

Meble. Makow, Solna 9, duży wybór mebli rozmaitych, nowych i używanych, kompletne urządzenia lub pojedyncze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 10062

Meble do sprzedania. Złota 33, stróż wskazuje. 11020

Maszyny pięknie szyjące do krawieczyny, bielizny, trykotów, gorsetów, krawatów, ręczne krawieckie, szewskie, kamasznicze, nowe i używane, sprzedaje skład maszyn za gotówkę i na rozplaty. Złota 20, Tag-szejn. 10768

Meble salonowe, buduarowe, nowe i używane, wyprzedaje tanio. Jerozolimska 58, tapicer. 10896

Maszyna Singera do sprzedania za 25 rs. — Nowolipie № 36, m. 22. 10893

Meble garnitur, szafę, tremo, biurko sprzedam z powodu wyjazdu zaraz. Miodowa 18—2. 10890

Numizmaty i medale polskie i ruskie, całonkowne zbiory oraz pojedyncze sztuki, nabywa B. Bolcewicz, Saski Plac 5. 10976

Nadszedł świeży transport raków. Ulica Krochmalna № 16, R. Kuczyńska. 10613

Otomana z wysokim dębem oparciem, piękna, do sprzedania. Chmielna № 10, m. 7. 10469

Otomana duża, mała, szeslongi bardzo tanio. Bracka 10, stróż wskazuje. 10789

Otomany, które po rozłożeniu zastępują łóżka z materacami albo 4 łóżeczka dziecinne, są gotowe u tapicera. Ulica Chmielna № 10. 7709

Ogiera jasno-kasztanowatego, rasowego, 4-letniego, zdolnego pod wierzch lub do zaprzęgu, za 300 rubli sprzedam lub dokupię drugiego podobnego. Instytutowa 10. 10866

Papugę z klatką mosiężną sprzedam tanio. Jasna № 3, m. 6. 475r

Pianino prawie nowe, zagraniczne i skrzypce do sprzedania. Erywańska 16, mieszkania 20. 10346

Pianino czarne do sprzedania tanio. Leszno 2, lombard. 10639

Przyjmuję w komis mable, inne rzeczy i na przechowanie. Sala Licytacyjna, Marszałkowska 152. 10930

Powóz z fordeklem w dobrym stanie, zdany na wieś. Chłódna № 8. 10985

Pianino piękne. Daniłowiczowska 16, mieszkania 24. Zastać można do 2-ej. 11014

Rower angielski pneumatyczny, mało używany, sprzedam za 130 rs. Podwale 16, stróż wskazuje. 10934

Rower pneumatyczny do sprzedania za 100 rubli. Ul. Dobra № 41, m. 13. 10853

Rowery angielskich fabryk wyprzedaje po rcentie kosztu. Skład broni, ulica Królewska 25. 9770

Rowery angielskie tanio sprzedam. Jerozolimska 8, róg Solca, stróż wskazuje. 10493

Rower do sprzedania ramowy, na dętych gumach, bardzo mało używany. Ulica Źródłowa 2, m. 3. 10934

Sprzedam garnitur orzechowy nie niezniszczony, kryty wełną, ze stołem, rs. 75. — Szpitalna 5, w podwórzu, w lewej oficynie na dole. 10823

Sprzedaję tanio całe urządzenia salonów, buduarów, gabinetów. Sala Licytacyjna, Marszałkowska 152. 10927

Sa do sprzedania szczeniata buldogi. Złota № 5. Wiadomość u stróża. 485r

Sprzedam tanio tokarnię, bormaszynę, kołswadło, szrubstaki, sztanec, koło rozpędowe z postumentem, miech duży nowy. Grzybowska 23, m. 21. 10934

Taks-jamnik rasowy do sprzedania. Koszykowa 15, m. 4. 10960

Tanio do sprzedania 12 krzeseł dębowych. — Ulica Pańska 66, mieszcz. 2. 10850

Urządzenie zagraniczne, bardzo eleganckie prawie nowe, z czterech pokoiów, fortepian, kasa do sprzedania z powodu wyjazdu Handlarze wyłączeni. Chmielna 49, m. 26, od 1—5-ej po południu. 10435

Wałachy trzy wierzchowe, dobrze wyjeżdżone, do sprzedania. Ciepla 13. 10553

Wolant elegancki z koziółkiem z tyłu. — Wiejska 18. 10529

Wozy trzy kompletne z deskami do sprzedania tanio, chomonta, Marszałkowska 61, mieszcz. 6. 10407

Wałach młody, duży, półkrwi, do sprzedania. Nowy-Swiat 18, stangret Łukasz, codzień do 1-ej. 10973

Wierzchowiec ogier krwi arabskiej, ze stądniny hr. Branickiego, karniany, biały, cena 600 rs. i klacz ujeżdżona pod wierzch, maści karej, 6 lat, cena 300 rs., w Alejach Ujazdowskich, w pułku Litewskim. 10959

20 wolów roboczych do sprzedania. Rudzienek p. Nowo-Mińsk. 9543

Interesa handl. i majątk.

Anons. Poszukuje współnika, chrześcijanina, do zakładu drukarsko-litograficznego w Łodzi, z kapitałem 2,000 rubli. Oferty przyjmuję Kurjer pod wyrazem „Łódź”. 11072

Aptekę wiejską sprzedaje na dogodnych warunkach. Wiadomość: Kamieniec Litewski, Szaciłowski. 10436

Budkę do wody sodowej wydzierżawiam w „Promenadzie.” Wiadomość tamże. 10839

Dla panów cukierników bufet do wydzierżawienia w „Promenadzie.” Wiadomość tamże. 10838

Bufet przy kolei do wydzierżawienia. Krakowskie-Przedmieście 53, mieszk. 4. 10857

Do sprzedania sklep spożywczo-kolonjalno-dystrybucyjny w dobrym punkcie, z wygodnym mieszkaniem, za przystępną cenę. Marszałkowska 88. 10606

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny w dobrym punkcie, mieszkanie obzerne. Elektoralna 18. 10989

Do wydzierżawienia trzy bilardy. Ulica Smocza 20. 11032

Dom przy Marszałkowskiej, skanalizowany, na dogodnych warunkach sprzedam. Nowy-Swiat 27, m. 8, do 12-ej, od 3 do 6-ej. 10903

Do wydzierżawienia bilard w restauracji. Dzika 1, mieszkania 1. 10923

Do sprzedania willa blisko Warszawy i kolei, z przestrzenią, gruntu 50 morgów, w em iuż ogrody spacerowy, owocowy i warzywny, łąka i sadzawki. Dwór murowany obzerne, odpowiednie budynki i inwentarze żywe i martwe. Bliższe szczegóły: Oboźna 5, mieszkania 8, od 11 do 3-ej. 10878

Dwa zakłady fotograficzne natychmiast do sprzedania. Bliższe wiadomości udzieli z grzecznością p. Józef Süsswein w Przemysłu (Galicja). 10293

Folwark około 10 włók dobrej gleby chce kupić. Adres: Hoża 21, mieszk. 3. 10861

Interes dla osoby pracowitej, inteligentnej do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska 143, mieszk. 12. 10456

Jest do odstąpienia kawiarnia. Ulica Aleksandra 2. 10662

Kawiarnia w rodzaju cukierni do sprzedania na principalnej ulicy. Oferty przyjmuje Kurjer „Aleksandrowi.” 10996

Krowiarnia do sprzedania przy hotelu. Wiadomość: Złota 9, w krowiarni. 10956

Magle do sprzedania w punkcie dobrym, z powodu wyjazdu. Ul. Złota 46. 10884

Magle sprzedam z powodu wyjazdu. Żelazna 47, mieszkania 32. 10875

Magle do sprzedania. Piękna 21. 10098

Ogród warzywny i owocowy zaraz do wydzierżawienia bardzo tanio. Wiadomość: Leszno 46, Chmielna. 10750

Ogród owocowo-warzywny około 4-ch morgów, kilkadziesiąt kroków za rogatką belwiderską jest zaraz do wynajęcia. Wiadomość na miejscu u W-go Wierzbickiego, do 11-ej zrana. 476r

Plac (2,920 łokci kwadratowych) do sprzedania, ulica Hr. Kotzebue. Wiadomość: Oboźna 8, mieszk. 6, od 12 do 2-ej po południu. 10967

Poszukuje wspólnika do budowy domu. Potrzeba 6,000 do 10,000 rs. Oferty przyjmuje Kurjer „Dom.” 10942

Potrzebny pośrednik do sprzedania sklepu. Wiadomość: Marszałkowska 84, mieszkania 16. 11022

Potrzebny wspólnik, izraelita, z kapitałem do 10 tysięcy rubli, do pewnego i dobrze procentującego interesu. Oferty proszę składać dla „Israelity 10868” w kantorze Kurjera. 10868

Plac 3,000 łok. Pańska 93, tanio wydzierżawia lub sprzedaje. Skład maszyn do szycia Juliana Berg, Mazowiecka 16. 411r

Rs. 5,000 jest do umieszczenia każdego czasu na pierwszy numer hypoteki domu w Warszawie, po Towarzystwie. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod „Pośpiech.” 10137

Rs. 60,000 lub 50,000 na 6% rocznie potrzebne w ciągu kwietnia na 1-szy numer hypoteki domu w Warszawie. Oferty proszę składać w Kurjerze pod znakiem „H. 60,000”. 10564

Rs. 1,500 jest do wypożyczenia na nieruchomości w Warszawie. Jerozolimska 78, m. 9. 10459

Rs. 4,000 potrzebne jest na hypotekę domu w Warszawie, bez pośrednictwa osób trzecich. Pańska 44, m. 2. 11008

Restauracja zaraz do sprzedania z powodu różnorodności rodzinnych. Leszno 28. 10854

Rs. 500 potrzeba na pół roku, gwarancja pełna, może być poręczona osoby, mającej sumę ułokowaną. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Gwarancja pełna.” 10933

Razura do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość: Długa 4, m. 1. 10910

Sklepek spożywczy do sprzedania. Chmielna 56. 10881

Sklep spożywczy tanio sprzedam. Kapitulna 3. 10879

Sklep spożywczy do sprzedania w każdym czasie za rs. 100. Browarna 21. 10858

Sklep do sprzedania dystrybucyjno-piśmienne. Pieczywo opłaca komorne. Wiadomość na miejscu, Wielka 45. 10855

Sklep mączny sprzedam bardzo tanio z powodu śmierci żony. Wiadomość: Piwna 41, w restauracji. 10848

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu. Tamże kapusta na pudry tanio. Nowogrodzka 14. 10908

Sklep spożywczo-dystrybucyjny sprzedaje z powodu wyjazdu. Chmielna 37. 10445

Sklep mydlarski do sprzedania zaraz, oraz surnitur mebli i inne rzeczy. Praga Brukowa 29. 10399

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu starości. Leszno 56. 10475

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania przy ulicy Pańskiej 23, z powodu wyjazdu na wieś. 10227

Sklep sprzedam, Marszałkowska przy kolei. Wiadomość: Piękna 22, u stróża. 10995

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość w składzie wódek, Mazowiecka 2. 10982

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Złota 56, Sosnowej 47. 10979

Skład węgla do sprzedania, konie, wozy. — Plac zdalny na skład desek. Wiadomość: Żelazna 45, dystrybucja. 11023

Willi nowa, ogród 4 morgi, zabudowania, stacja Grodzisk, sprzedaje 8,500 rubli. — Wiadomość: Złota 16, Wodziński. Bez pośrednictwa. 10135

Z powodu wyjazdu jest do nabycia sklep spożywczy na korzystnych warunkach. — Wiadomość: Marszałkowska 90. 10965

Zaraz do wydzierżawienia przy zakładzie „Nowa Dolina”, Aleja Ujazdowska róg Koszykowej, kregielnia o dwóch torach, bilard oraz dwie altany na froncie, na dystrybucję, owoce, wodę sodową lub pieczywo. Wiadomość na miejscu, do godz. 10 zrana. 10999

Za bezcen do sprzedania sklep mydlarski. — Tamże potrzebne panny do krawiecczyni. Marjańska 10, m. 7. 10991

Z powodu zmiany interesu sprzedam sklep spożywczy za 170 rubli, targ dzienny od 13 do 15 rubli. Piekarz opłaca komorne. Twarda 36, m. 12. 10971

Z powodu wyjazdu jest do wydzierżawienia kolonia „Rudnik”, wiorsta od stacji kolei terespońskiej Ceglów. Wiadomość: Godlewski, w Ząbkach pod Warszawą, przystanek kolei petersburskiej. 10936

Z powodu wyjazdu sprzedaje sklep wiktuałów z towarem, urządzeniem 160 rs. Karmelicka 11, m. 21. 10451

Z powodu otrzymania posady sprzedam zpralnię. Freta 24. 10506

7,500 rs. wieczyste do wypożyczenia na 1-szy numer po Towarzystwie mieszkaniem. Wiadomość: Chmielna 58, u gospodarza. 10246

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka zakład przewozowy, wy, Trębacka 13, Filja Nowy-Swiat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 206r

A. Przeprowadzki na specjalnych wozach, opakowania mebli, wysyłki i odbiory towarów najtaniej załatwia kantor przewozowy Henryka Fruchtmanna. Żabia 3. Telefonu 679. 10143

A. W. Zaborski kantor przewozowy, Krakowskie-Przedmieście 60. Załatwia ekspedycje towarów, opakowanie mebli, przeprowadzki na specjalnych wozach resorowych. 9345

„Alhambra.” Do wynajęcia domek z ogrodem i werandami, dotychczas zajęty przez muzeum Wintara. Wiadomość: Miodowa 15, w biurze właściciela domu. 11003

Do wynajęcia od 1 kwietnia r. b. lokale fabryczne z siłą pary; tamże jest piekarnik z widną suteroną i 3 duże suterony. Wiadomość: Grzybowska 55. 10410

Do wynajęcia od 8 lipca jedenaście pokoi, przedpokój, pasaż z szafami, kuchnia, pralnia, pomieszczenie dla służby, wanna, klozet, 2 piwnice, 2,000 rubli rocznie. Wiadomość na 1-m piętrze, mieszkania 4, Nowy-Swiat 37. 11010

Do wynajęcia każdego czasu suterona obszerne, o 7-u oknach na fabrykę, sklepioną na szynach, dość wysoka, z dwoma wejściami. Miła 44. 11006

Do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią, oddzielnym wejściem. Wileza 59, m. 5. 11041

Dwa pokoje elegancko umeblowane, usługa, samowar, 30 rubli miesięcznie. Jerozolimska 43, m. 10, parter. 11028

Do wynajęcia od 1 kwietnia pokój duży, słoneczny, z oddzielnym wejściem. Aleja Jerozolimska 67, m. 9. 10521

Każdego czasu do wynajęcia pokój, na dole, przy rodzinie bezdzietnej, dla osoby nie młodej, która potrzebuje troskliwej opieki, ze stołem i usługą, to jest na świeżym powietrzu pomiędzy ogrodami. Ul. Wolska 44/42, mieszkania 5. 10851

Kantor przewozowy Z. Morzycki i S-ka, Kłomackie 4, podejmuje się przeprowadzek w mieście i na letnie mieszkania, załatwia wszelkiego rodzaju wysyłki i odbiory z kolei, statków parowych i t. p. Poleca skrzynie i pudełka pocztowe z własnej fabryki, po cenach przystępnych. Pakuje meble, lustra, dzieła sztuki i t. p. Przyjmuje meble na przechowanie z asekuracją. 11007

Lokal na mniejszą fabrykę lub warsztat zarządza do wynajęcia w Sielcach, za rogatką Belwiderską przy tramwaju. Wiadomość w w magazynie K. Mantey, Świętokrzyska 15. 10419

Mieszkanie potrzebne zaraz lub później, złożone z 6-u lub 7-u pokoi, albo też 4 i 2-ch pokoi w jednym domu, na parterze lub pierwszym piętrze, na ulicach położonych pomiędzy Saskim ogrodem a Wiedeńskim dworcem. Zgłaszać się proszę osobiście od 10-ej do 11-ej zrana na Świętokrzyską 32, mieszkania 3. 10472

Mieszkanie wspólne dla kobiety z rekomendacją, miesięcznie rs. 4. Wiadomość: Krucza 39. Skład p. Ossowskiego. 10892

Od 1-go lipca potrzebne mieszkanie, złożone z 8-u pokoi, kuchni, łazienki, z wszelkimi wygodami, bez względu na jakiej ulicy, nie wyżej pierwszego piętra. Oferty piśmienne proszę nadsyłać: ulica Piękna 44, m. 5. 10329

Poszukuje od 1 lipca 3-ch i 4-ch pokoi dużych, ciepłych, widnych, z dwoma wejściami, wszelkimi wygodami, na 2-m lub 3-m piętrze, od Złotej do Hożej. Oferty w Kurjerze Warsz. da „S. Mi.” 11029

Potrzebne mieszkanie od św. Jana, dwa lub trzy pokoje, kuchnia, przedpokój, ulice: Długa, Miodowa, Senatorska, Leszno, Elektoralna, Zielna i sąsiednie. Oferty z ceną przyjmuję kantor Kurjera Warszawskiego dla „Le-karza.” 11015

Potrzebny jest pokój, z oddzielnym wejściem, z meblami, w okolicy placu Teatralnego. Oferty wraz z ceną proszę składać w kantorze tegoż Kurjera pod „Mieszkanie W. W.” 11027

Pokój z przedpokojem, z osobnym wejściem, meble, samowar, posługa, od 8 kwietnia. Nowy-Swiat 4—12. 10871

Pokoik na parterze, tanio, dla inteligentnej osoby, może być z fortepianem. Wspólna 47A, mieszk. 9. 10895

Potrzebny pokój z meblami, dla ruskiego, w okolicy mostu. Oferty: hotel Polski 73. 10937

Pokój duży, frontowy, słoneczny, rs. 15 miesięcznie. Chmielna 70—4. 10975

Pokój umeblowany, lub dwa bez mebli, tanio. Wiad.: Świętokrzyska 25—19. 10847

Pokój z utrzymaniem dla przyzwoitej kobiety, do najęcia. Zielna 13—5. 10462

Poszukuje współlokalki. Wiadomość: Aleja Jerozolimska 67, stróż wskaże. 10392

Sklep i duży pokój, do wynajęcia od 1 kwietnia, za przystępną cenę. Sienna 8, róg Wielkiej. 10474

Umeblowana sala przeformowana, usługa, obiady i wszelkie wygody. Marszałkowska 123, m. 13. 10978

Zaraz do wynajęcia duży, frontowy, umeblowany pokój, z oddzielnym wejściem; drugi mniejszy bez mebli. Usługa, samowar, obiady. Wielka 45, m. 4. 10980

Zaraz do wynajęcia pokój, dla inteligentnej osoby, 1-e piętro. Nowogrodzka 24, mieszkania 3. 11030

3 pokoje z kuchnią, oficyjna, 1-e piętro, do wynajęcia. Ul. Długa 26. 10987

4 pokoje, przedpokój i kuchnia, umeblowane, do odnawienia od 8 kwietnia, za 110 miesięcznie, na Jerozolimskiej 76, pierwsze piętro. 10328

Letnie mieszkania.

Dworki Andriollego nad Świdrem, o 1 1/2 wiorsty od st. Otwock, o 1/2 wiorsty od przystanku Świdra (kolei Nadwiślańskiej). Wiadomość: Wspólna 9, m. 6. 10886

Letnie mieszkania Jordanowice pod Grodzikiem, z meblami i możliwymi dogodnościami. 9532

Podzice chcą umieścić dzieci na świeżym, letnim mieszkaniu, a niemogący sami wyjechać, znajdują odpowiednie warunki, t. j. mieszkanie w zdrowej okolicy, stoł i rodzicielską opiekę. Wiadomość: stacja Grodzisk, u jeome-try Olszewskiego. 10482

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskie-go Uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja za- lepszające zdrowie położnic, udziela porad w zakresie swej specjalności, paniom potrze- bującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na- słabość. Chmielna 33, m. 17. 10970

Akuszerka Bukowska przyjmuje na sta- łość, czas dłuższy lub krócej, bez meldo- wania, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska 21. 10997

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej spe- cjalności potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Po- koje oddzielne, wspólne z wszelkimi nowo- czesnymi dogodnościami. Leszno 22. 10899

Akuszerka A. M. przyjmuje na słabość, be- Ameldowania, z umieszczeniem dziecka od rs. 15 pokój oddzielny. Radzi w zakresie swej specjalności. Chłodna 26. 10951

Artystyczne wyuczenie kolorowania foto- Agrafji za 5 rs. Marszałkowska 91, mieszka- nia 32. 10860

Pandaze rupturowe, pasy flanelowe, ora- B wszelkie wyroby ortopedyczne z umięję- ntem przypasowaniem, najtaniej poleca spe- cjalista Straus, Nowy-Swiat 35, mieszka- nia 12. 10333

Do wspólnej nauki sposobem Froebela po- Dszukiwany jest chłopczyk lub dziewczynka. Ogrodowa 60—41. 10962

Dnia 26 b. m. zrana, z domu Nowo-Senator- Dska 4, zaginął mops, wabiący się Bobi. Znalazca zechce odprawdzić do stróża do- mu, za nagrodą. 10486

Fabryka piór strusich J. Hałackiewicza, Kłomackie 11, poleca wielki wybór skrzy- deł, fantazyj, piór na nadchodzący sezon. — Przyjmuje pióra, wachlarze, do farby i fry- zowania. Gwarantuje niezniszczenie takor- wych. 408r

Kapelusze ubierają się na poczekaniu po- Kdług modeli. Jadwiga Przewońska. Niecała 10, mieszkania 8. 10584

Kapelusze filcowe białe, poleca magazyn K. A. Bogusławski ul. Żabia 4, róg placu Bankowego. 11053

Manse dla kapeluszników—koszulki na- Mgorsety, wybór kolorów, handlującym ra- bat. „Wanda.” Marszałkowska 129, oficy- na. 10891

Na maszyny pończosznice daje stałą ro- Na botę. Marszałkowska 145, m. 26. 10955

Opsute, urząda ogródki, balkony. Wiado- Omość: Nowogrodzka 14, m. 11. 10998

Przyjezdny kupiec kupuje książki w ro- Pżnych językach, oraz obrazy i pisma perfo- dyczne. Wiadomość w księgarni Hermanna stadta, róg Jasnej i Świętokrzyskiej 36. 10900

Pracownia sukien i okryć Lubicz-Zaleskiej, przyjmuje robotę dla większych firm. Mar- szalkowska 90, m. 15. 10914

Pracownia krawatów „Louise” wyucza- P przyjmuje robotę z danego materiału. Orła 11, oficyjna prawa. 11001

Sudorivorat wysięciaczka higieniczna do Sskładania w obuwiu męskie i damskie. L. Szepeński, Krakowskie-Przedmieście 38, mieszk. 12.

„Sudorivorat” pochłania pot i nieprzyjem- Swoi nóg.

„Sudorivorat” nie dopuszcza wilgoci do Snog.

„Sudorivorat” utrzymuje w czystości skar- Spetki.

„Sudorivorat” 5 par 50 kop. Wysyła się Sza zaliczeniem trzy-rublowem. Pp. handlu- jącym ustępuję rabat. 11011

W środek rano z Kruczej ulicy zaginął mops, wabi się „Nick.” Znalazca zechce odpror- wadzić na Kruczą 36, m. 1. 484r

W niedzielę zaginął piesek rasy taksik, w- Wbi się Amik, kulawy i z dzwoneczkiem na- sznagi. Łaskawy znalazca raczy odprawdzić za- nagrodą, na ulicę Królewską 29, mieszka- nia 17. 10837

Z nadchodzącą wiosną podejmuje się prze- Zsadania roślin, urządzania ogródków, kłom- bów i wszelkich innych robót w zakresie ogro- dniczy wchodzących, po cenach możliwie niz- kich. Topolski, zakład ogrodniczy, Mokotów 28. Bliższa wiadomość: Senatorska 11, Pracownia szklarska. 10414

4 rs. całkowita nauka krawatów w dwa ti- 4godnie. Fasony najświeższe. Wspólna 47A, mieszkania 9. 10894

108 Marszałkowska. Wyroby nożownic- 10żka żelazne, umywalnie.

108 Marszałkowska. Wyżymaczki ame- 10rykańskie „Empire,” najtaniej poleca skład towarów żelaznych Wisniewskiego. 920r

Zgubiono d. 29 marca zegarek złoty, emalio- Zwany, z perełkami, z krótką dewizką. Ła- skawy znalazca raczy odnieść za nagrodą, na Kruczą 14, m. 7. 10898